



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 stycznia 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bohdan Bieniek (przewodniczący)

SSN Piotr Prusinowski (sprawozdawca)

SSN Romualda Spyt

w sprawie z powództwa E. B., H. S. i W. S.

przeciwko P. Spółce Akcyjnej w Ł.

z udziałem interwenienta ubocznego P. Spółki Akcyjnej w W.

i z powództwa E. B., H. S. i W. S.

przeciwko P. Spółce Akcyjnej w Ł. i P. Spółce Akcyjnej w W.

o zadośćuczynienie, odszkodowanie i zwrot kosztów pogrzebu,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń

Społecznych w dniu 15 stycznia 2025 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej P. Spółki Akcyjnej w Ł. od wyroku Sądu

Apelacyjnego w Lublinie

z dnia 26 maja 2021 r., sygn. akt III APa 5/21,

oddala skargę kasacyjną.

Piotr Prusinowski

Bohdan Bieniek

Romualda Spyt

UZASADNIENIE

Powódka D. S. (pozwem z dnia 3 sierpnia 2017 r.) domagała się od P. Spółki Akcyjnej w Ł.: 150.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz 50.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, a także 5.000 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu i nagrobka.

Pozwem z dnia 24 maja 2017 r. wniesionym przeciwko P. Spółce Akcyjnej w W. i P. Spółce Akcyjnej w Ł. E. B., H. S. i W. S. wniesli o zasądzenie na rzecz każdego z powodów po 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę powstałą na skutek śmierci ojca i po 30.000 zł tytułem odszkodowania z powodu pogorszenia się warunków życia.

Oba pozwy, postanowieniem z dnia 7 września 2018 r. zostały połączone do wspólnego rozpoznania. W dniu 24 września 2018 r. P.1 S.A. przystąpiła w charakterze interwenienta ubocznego do sprawy zainicjonowanej powództwem D. S..

Wyrokiem z dnia 4 grudnia 2020 r. Sąd Okręgowy w Lublinie w punkcie I zasądził od P. S.A. w Ł. na rzecz D. S. 120.000 zł. tytułem zadośćuczynienia pieniężnego z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 4 października 2017 r. do dnia zapłaty; w punkcie II zasądził od tego pozwanego na rzecz D. S. 40.000 zł tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 4 października 2017 r. do dnia zapłaty; w punkcie III zasądził od tego pozwanego na rzecz D. S. kwotę 4.000 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 4 października 2017 r. do dnia zapłaty; w punkcie IV rozliczył koszty procesu; w punkcie V zasądził od P. S.A. w Ł. na rzecz E. B. 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 19 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty; w punkcie VI oddalił powództwo E. B. przeciwko temu pozwanemu o odszkodowanie; w punkcie VII zasądził od P. S.A. w Ł. na rzecz H. S. 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 19 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty; w punkcie VIII oddalił powództwo H. S. przeciwko temu pozwanemu o odszkodowanie; w punkcie IX zasądził od P. S.A. w Ł. na rzecz W. S. 80.000 zł. tytułem zadośćuczynienia pieniężnego z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od

dnia 19 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty; w punkcie X oddalił powództwo W. S. przeciwko temu pozwanemu o odszkodowanie; w punkcie XI oddalił powództwo E. B., H. S. i W. S. wniesione przeciwko P. S.A. w W. o zadośćuczynienie i odszkodowanie; w punkcie od XII do XVIII rozliczył koszty procesu i koszty sądowe.

Sąd Okręgowy dokonał ustaleń faktycznych. Wskazał, że J. S. (zmarły mąż i ojciec powodów) urodził się w dniu [...] 1950 r. Miał wykształcenie podstawowe. Ukończył naukę zawodu w zakresie mechaniki pojazdowej. W okresie od 8 lutego 1978 r. do 31 sierpnia 1998 r. był zatrudniony jako mechanik samochodowy. Od 7 maja 2001 r. został zatrudniony w P. S.A. w Ł. na stanowisku robotnika — dozorca w wymiarze pełnego etatu. W maju 2001 r. uzyskał wynagrodzenie w kwocie 694,20 zł, w czerwcu 869,69 zł, w lipcu 935,21 zł, w sierpniu 916,52 zł, we wrześniu 876,17 zł, w październiku 961,22 zł i w listopadzie 489,21 zł. Poza dozorem mienia zmarły zajmował się pracami przy remontach dróg oraz pracami związanymi z pomocniczą obsługą zespołu do suszenia i otaczania kruszywa (tak zwanej otaczarki). Tę ostatnią pracę wykonywał w bazie W. w miejscowości K. należącej do pozwanej Spółki. J. S. został przeszkolony wstępnie w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy w ramach instruktarzu stanowiskowego i ogólnego. J. S. odbył także kurs podstawowy przeprowadzony w dniach 23-26 października 2001 r. przez firmę „W.” z Ł.. Zmarły został skierowany na badania lekarskie i uzyskał zaświadczenie w dniu 20 kwietnia 2001 r. stwierdzające brak przeciwwskazań do pracy na stanowisku robotnik dozorca.

W dniu 12 listopada 2001 r. J. S. wykonywał prace pomocnicze przy obsłudze otaczarki w bazie W. w K.. Otaczarka typ SOJP 25 A była wyprodukowana w 1977 r. przez Z. „M.”. W Wytwórni została zainstalowana w 1982 r. Instalacja otaczarki składa się z kilku współpracujących ze sobą maszyn, w tym bębna mieszalniczego i silosu mieszanki bitumicznej (zasobnika gotowej masy). W tym dniu na terenie Wytwórni pracowali A. K. jako operator otaczarki, M. B. jako pomocnik operatora otaczarki, M. S. jako operator ładowarki oraz B. O. jako majster W.. Prace rozpoczęły się o godzinie 6.30. Otaczarka została uruchomiona ok. godziny 7. Pracownicy mieli przydzielone stałe prace do wykonywania. Do zadań J. S. należało odgrabianie kamieni (tzw. nadziarna) z kratki wibracyjnej przesiewającej kruszywa pomiędzy taśmociągami transportującymi kruszywo z dozatorów do bębna otaczarki oraz pomaganie M. B. w usuwaniu kamieni z krat dozatorów. Około godziny 9 nastąpiła

awaria ładowarki (uszkodzenie chłodnicy). M. B. zgłosił to mistrzowi B. O.. Podjął on decyzję, żeby produkować dalej masę bitumiczną, aż do wyczerpania się kruszywa w zasobnikach otaczarki. Praca ta zakończyła się około godziny 10. Pracownicy wyłączyli podzespoły mieszające maszyny. Po wyłączeniu otaczarki specjalny wózek do transportu masy bitumicznej do silosu znajdował się pod tym silosem. Wózek poruszał się po stalowych, ukośnych prowadnicach, usytuowanych po jego obu stronach i napędzany był za pomocą stalowej liny oraz wciągarki. M. B. poprosił, dając znak ręką A. K., aby opuścił wózek w jego dolne położenie celem jego oczyszczenia z przyklejonej do niego masy bitumicznej. Sterowanie wózka odbywało się z pulpitu znajdującego się w sterowni. Po opuszczeniu wózka M. B. wziął łopatę i udał się do wózka, który w swoim dolnym położeniu znajdował się w zagłębieniu pod silosem. A. K. pozostał w pomieszczeniu sterowni. Sterownia była wykonana jako metalowa kabina o wymiarach 3 na 2 metry i była wyposażona w szyby przez które można było obserwować podzespoły robocze otaczarki. M. B. rozpoczął czyszczenie wózka i wtedy podszedł do niego J. S. i pokazywał miejsca wymagające oczyszczenia. A. K., widział, że J. S. wraz z M. B. znajdują się w zagłębieniu wózka. Czyszczenie wózka trwało kilka minut. Po oczyszczeniu wózka M. B. odłożył na bok łopatę, zaczął wychodzić z zagłębienia wózka i powiedział do J. S., aby odszedł na bok, bo będzie wózek wyciągany w górę. Po wyjściu z zagłębienia M. B. nie sprawdzając, czy J. S. wyszedł z zagłębienia dał znak ręką do A. K., aby wciągnął wózek z powrotem w górę. A. K. włączył wciągarkę wózka i usłyszał krzyk, po czym natychmiast zatrzymał urządzenie. Okazało się że J. S. nie odszedł od wózka po wyjściu M. B.. Uruchomiony wózek przygniótł go do stalowych elementów konstrukcyjnych toru jezdnego. Po opuszczeniu wózka z powrotem ciało J. S. opadło w zagłębienie pod otaczarką. W wyniku wypadku J. S. doznał między innymi urazów mechanicznych twarzoczaszki i mózgowiczaszki oraz uszkodzenia kręgow szyjnych i rdzenia kręgowego. Na skutek tych obrażeń zmarł. Badania na zawartość alkoholu we krwi wykazały, że M. B., A. K. i zmarły byli trzeźwi. Natomiast B. O. był pod wpływem alkoholu (badanie o godzinie 11.20 w dniu 12 listopada 2001 r. wykazało 0,29 mg/1.) Dokumentacja techniczno-ruchowa zespołu otaczarki SOKP 25 A, jak i wewnętrzna „Instrukcja bhp dla obsługi zespołu do suszenia i obtaczania kruszywa

bitumem” nie zawierała wskazówek dotyczących bezpieczeństwa pracy przy czyszczeniu wózka (opinia biegłego z zakresu bhp).

Wyrokiem z dnia 22 marca 2002 r. Sąd Rejonowy w Łukowie uznał A. K. winnego tego, że w dniu 12 listopada 2001 r. w K. nieumyślnie spowodował śmierć J. S. w ten sposób, że będąc operatorem otaczarki SOKP 25 A i sterując jej pracą nie zachował ostrożności wymaganej przy obsłudze tej maszyny i uruchomił napęd podajnika jednonaczyniowego w momencie, gdy J. S. znajdował się w strefie niebezpiecznej na torze ruchu podajnika, w następstwie czego przednia krawędź podajnika uderzyła J. S. w okolice głowy powodując u niego ranę miażdżoną głowy i szyi ze złamaniem kości twarzoczaszki i mózgowiczaszki, zmiężdżeniem tkanki mózgowej oraz zmiężdżeniem kręgów szyjnych i rdzenia kręgowego, co skutkowało zgonem J. S. - to jest winnym przestępstwa określonego w art. 155 k.k.

O śmierci męża D. S. została zawiadomiona przez bratową. Powódka zaczęła krzyczeć „drzeć się” i wyrażała niedowierzanie („to nie prawda”, „gada głupoty”). Następnie została zawieziona na miejsce wypadku, podeszła do zwłok męża, odsłoniła je, gdyż były przykryte czarnym workiem. Zauważyła, że głowa była oderwana i leżała na ramieniu. Powódka trzymała męża za rękę. Po jakimś czasie przyjechało pogotowie i zwłoki zostały zabrane celem wykonania sekcji. Następnego dnia powódka udała się do prosektorium, gdzie również oglądała ciało męża. Poprosiła pracownika prosektorium, żeby „pobierał kawałeczki mojego męża”. Następnie ciało zmarłego zostało zabrane przez powódkę do domu i odbył się pogrzeb w parafii.

Decyzją z dnia 28 grudnia 1992 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych, Oddział w Siedlcach przyznał D. S. rentę inwalidzką drugiej grupy. Następnie od 1 lutego 1999 r. miała ustalone prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy. Rentę tę na podstawie kolejnych decyzji pobierała do dnia 31 października 2004 r. W dacie śmierci męża wysokość renty wynosiła 441 zł, później pobierała rentę w kwotach 499,49 zł (decyzja organu rentowego z dnia 30 maja 2001 r.), 501,99zł (decyzja z dnia 3 czerwca 2002 r.), 520,56 zł (decyzja z 10 marca 2003 r.), 529,93 zł (decyzja z 9 marca 2004 r.) i 564,55 zł (decyzja organ z 13 kwietnia 2004 r.).

Decyzją Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Siedlcach z dnia 24 września 2004 r. powódce ustalono prawo do emerytury w kwocie 878,69 zł. Decyzją

z dnia 25 października 2007 r. organ rentowy przyznał D. S. od dnia 1 października 2007 r. prawo do renty rodzinnej po zmarłym J. S. na stałe. Wysokość świadczenia została ustalona na kwotę 1.003,44 zł. Z tą datą organ rentowy wstrzymał wypłatę emerytury. Decyzją z dnia 5 listopada 2010 r. organ rentowy ustalił powódce prawo do emerytury od dnia 1 września 2010 r. z tytułu osiągnięcia powszechnego wieku emerytalnego.

Decyzją z dnia 4 grudnia 2001 r. organ rentowy przyznał D. S. jednorazowe odszkodowanie z tytułu śmierci J. S. w kwocie 37.700,50 zł oraz dzieciom E. B. i H. B. w kwotach po 7.544,50 zł.

W okresie od 2 października 2000 r. do 31 października 2004 r. powódka była zatrudniona w Zespole Szkół w R. jako pomoc kuchenna w pełnym wymiarze czasu pracy. W 2001 r. roczny przychód powódki z tytułu zatrudnienia wyniósł 11.326,54 zł, w 2002 r. – 11.524,71 zł, w 2003 r. – 12.673,08 zł. Powódka po przejściu na emeryturę wyjeżdżała do pracy do Włoch, gdzie zarabiała ok 700 euro miesięcznie. W chwili śmierci męża miała na utrzymaniu syna H. S.. Mąż powódki z tytułu naprawy samochodów uzyskiwał przychody, ale nie były to znaczne kwoty.

D. S. poniosła koszty nagrobka w kwocie 5.000 zł. D. S. leczyła się psychiatrycznie ambulatoryjnie w okresie od 1992 r. do 2005 r. w PZP SP ZOZ w Ł. z rozpoznaniem „organicznych zaburzeń nastroju” prawdopodobnie po przebytych wcześniej zapaleniu opon mózgowo - rdzeniowych. Leczyła się także u lekarza rodzinnego SP ZOZ w K. z rozpoznaniem „Neurosis” (27 lipca 1992 r.) i „Syndroma depressivum (19 listopada 2001 r.). Od 24 lipca 2013 r. uczęszczała do prywatnego gabinetu specjalisty psychiatrii B. W. w Ł. z rozpoznaniem „organiczne zaburzenia depresyjne F06.3. Oprócz leczenia ambulatoryjnego była też na trzech kuracjach w Oddziale Psychiatrycznym SP ZOZ Szpitala w Ł. z rozpoznaniem: „organiczne zaburzenia afektywne - faza depresyjna” (hospitalizacja od 7 do 10 października 1999 r.), organiczne zaburzenia depresyjne F06.32 (hospitalizacja od 23 czerwca do 6 lipca 2001 r.) i organiczne zaburzenia afektywne (hospitalizacja od 15 lipca do 9 sierpnia 2001 r.). Pomimo stwierdzonych zaburzeń nastroju w codziennym życiu (do czasu śmierci swojego męża) funkcjonowała prawidłowo, pracowała, prowadziła dom. Na skutek tragicznej śmierci męża doszło u niej do załamania naturalnych mechanizmów obronnych i pojawienia się objawów „ostrej reakcji na stres”.

Przebiega ona w sposób typowy to jest z krótkotrwałym zawężeniem pola świadomości, „uczuciem oszołomienia”, początkowym niedowierzaniem, odrętwieniem emocjonalnym, zamartwianiem się „co będzie dalej”. W miarę upływu czasu symptomy te ustąpiły i przybrały postać przedłużonej reakcji depresyjnej, w trakcie której powódka funkcjonowała nieco lepiej, bo pomimo depresyjnego nastroju, nawracających wspomnień wypełniała swoje obowiązki domowe i zaczęła ponownie wyjeżdżać do Włoch w celu zdobycia środków finansowych na utrzymanie rodziny. Obecnie występują u powódki organiczne zaburzenia nastroju, cechy neurotyczne osobowości oraz symptomy otępienia łagodnego, niewydolność naczyń mózgowych, przebyte naczyniowe wieloogniskowe uszkodzenie mózgu. Zaburzenia te nie mają jednak związku ze śmiercią J. S.. Powódkę ze zmarłym łączyły silne pozytywne więzi, śmierć męża pogłębiła istniejące u powódki dysfunkcje w ten sposób, że uległo pogorszeniu jej funkcjonowanie psychologiczne, zmarły był dla powódki źródłem wsparcia w każdym aspekcie jej życia; zerwanie więzi małżeńskich wpłynęło negatywnie na sytuację życiową powódki, głównie w aspekcie braku wsparcia męża. W wyniku reakcji na śmierć męża doszło do pogorszenia sytuacji życiowej i finansowej D. S., musiała ona podejmować ważne decyzje dotyczące rodziny prosząc o pomoc dzieci, a nie męża, zmuszona była podjąć pracę zarobkową za granicą. Istnienie silnych więzi emocjonalnych między powódką i jej mężem było jedną z przyczyn, dla których powódka nie weszła w inny związek.

E. B. urodziła się w dniu [...] 1981 r. O śmierci ojca dowiedziała się telefonicznie. Uczestniczyła w pogrzebie. Po śmierci ojca nie leczyła się psychiatrycznie ani nie korzystała z terapii psychologicznej. Wystąpiła u niej ostra reakcja na stres, która po kilku dniach przybrała postać dużo łagodniejszej reakcji żałoby. Reakcja ta była typowa i trwała do roku. Powódkę łączyły ze zmarłym pozytywne więzi. W dacie śmierci ojca powódka była studentką drugiego roku studiów zaocznych o specjalności pedagogika resocjalizacyjna na Akademii Pedagogiki Specjalnej w D.. Decyzją z dnia 14 grudnia 2001 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Siedlcach przyznał powódce rentę rodzinną w kwocie 500,72 zł. W dacie śmierci powódka była zatrudniona jako ekspedientka w wymiarze pełnego etatu z wynagrodzeniem minimalnym. Mieszkała razem z rodzicami. Po śmierci ojca mieszkała z matką do 2007 lub 2008 r. Przed śmiercią chesne za studia opłacał jej

ojciec, a po śmierci opłatę za II semestr sfinansował brat. W dniu 28 czerwca 2003 r. powódka wstąpiła w związek małżeński. Rentę rodzinną E. B. pobierała do 30 września 2005 r.

H. S. urodził się [...] 1984 r. W dacie śmierci ojca uczęszczał do Szkoły Rolniczej w W.. Po śmierci ojca nie leczył się psychiatrycznie ani nie korzystał z terapii psychologicznej. Wystąpiła u niego ostra reakcja na stres, która po kilku dniach przybrała postać dużo łagodniejszej reakcji żałoby. Reakcja ta była typowa i trwała do roku. Powoda łączyły ze zmarłym pozytywne więzi. Po skończeniu szkoły zawodowej w czerwcu 2002 r. powód zaczął uczęszczać do technikum zaocznego. W roku szkolnym 2005/2006 był słuchaczem I roku dwuletniego Policealnego Studium Zawodowego. Z zaświadczenia z 14 września 2006 r. wynika, że w roku szkolnym 2006/2007 był słuchaczem I roku dwuletniej Szkoły Policealnej dla Dorosłych. Pracował na budowach, potem rok w ochronie. Ojciec nauczył powoda naprawy samochodów. Obecnie mieszka z żoną, dwójką dzieci i matką w domu rodzinnym. Decyzją z dnia 14 grudnia 2001 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Siedlcach przyznał powodowi rentę rodzinną w kwocie 500,72 zł., którą pobierał do 30 sierpnia 2006 r.

W. S. w chwili śmierci ojca miał 23 lata. Mieszkał i pracował w W.. Był zatrudniony w N. jako dostawca. Po śmierci ojca wystąpiła u niego ostra reakcja na stres, która po kilku dniach przybrała postać dużo łagodniejszej reakcji żałoby. Reakcja ta była typowa i trwała do roku. Powoda łączyły ze zmarłym pozytywne więzi. Po śmierci ojca wspierał matkę finansowo.

Pozwane P. S.A. w Ł. miało zawartą z P.1 S.A. w W. umowę odpowiedzialności cywilnej potwierdzoną polisą Nr [...]. Z ogólnych warunków odpowiedzialności cywilnej wynika, że P.1 udzielił ochrony ubezpieczeniowej, gdy w związku z określoną w umowie działalnością lub posiadanym mieniem ubezpieczony w następstwie czynu niedozwolonego zobowiązany jest do naprawienia szkody osobie trzeciej (§ 4 ust. 1). P.1 nie przyjął jednak na siebie odpowiedzialności za szkody wyrządzone pracownikom ubezpieczonego powstałe w związku z wykonywaniem pracy (§ 6 ust. 1 pkt 11).

W świetle powyższych ustaleń Sąd Okręgowy uznał, iż powództwa wniesione przeciwko P. S.A. w Ł. są częściowo zasadne. Odnosząc się w pierwszej kolejności

do żądania zasądzenia zadośćuczynienia pieniężnego za doznana krzywdę wskazał na art. 23 k.c. i art. 24 § 1 k.c. oraz art. 448 k.c. Sąd pierwszej instancji podzielił wyrażany w orzecznictwie pogląd, że więzi rodzinne, których zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy, szczególnie więzi istniejące między rodzicami a dziećmi. należą do katalogu dóbr osobistych (m.in. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10, OSP 2011 nr 9, poz. 96, i z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, OSNC 2012 nr 1, poz. 10). Konsekwencją tego stanowiska było uznanie, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego, na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c., przysługuje zadośćuczynienie pieniężne za doznana krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu mającego miejsce przed 3 sierpnia 2008 r., czyli przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c., wprowadzonego ustawą z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2017 r., V CSK 291/16).

Mając na uwadze poczynione ustalenia faktyczne, Sąd Okręgowy podkreślił, że wszystkich powodów ze zmarłym mężem i ojcem łączyły silne więzi emocjonalne, które zostały gwałtownie zerwane rodząc cierpienia natury psychicznej. Należy przy tym zauważyć, że owych cierpień nie można utożsamiać z zaburzeniami psychicznymi. Sama niemożność dalszego przeżywania życia razem, pożycia intymnego, realizacji wspólnych planów uzyskiwania wsparcia emocjonalnego, obecności w istotnych wydarzeniach życiowych, rodzi niewątpliwie cierpienie (krzywdę), która winna zostać zrekompensowana przez sprawcę szkody. Powodom, mając na względzie datę śmierci ojca, to jest 12 listopada 2001 r., przysługuje roszczenie o zadośćuczynienie pieniężne na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. Sąd Okręgowy nie podzielił części orzeczeń Sądu Najwyższego z których wynika, że więzi rodzinne nie stanowią dobra osobistego (zob. uchwała SN z 22 października 2019 r. 1 NSNZP 2/19).

W świetle powyższego Sąd Okręgowy wskazał, iż podmiotem odpowiedzialnym za krzywdę jest P. S.A. w Ł.. Podstawę prawną tej odpowiedzialności stanowi art. 430 k.c. w związku z art. 120 k.p., regulujący odpowiedzialność pracodawcy za zawinione działanie podporządkowanego mu pracownika, wyrządzającego szkodę na osobie. Zgodnie z treścią art. 120 § 1 k.p. w razie wyrządzenia przez pracownika przy wykonywaniu przez niego obowiązków

pracowniczych szkody osobie trzeciej, zobowiązany do naprawienia szkody jest wyłącznie pracodawca. Przez osobę trzecią w rozumieniu art. 120 § 1 k.p. należy także rozumieć innego pracownika zatrudnionego przez tego samego pracodawcę (uchwała Sądu Najwyższego z 13 maja 1975 roku, III PZP 5/75, Legalis numer 18761). Sąd ten uznał, że warunkiem koniecznym dla ponoszenia przez pracodawcę odpowiedzialności za szkody wyrządzone przez pracownika osobie trzeciej (na zasadzie art. 120 § 1 k.p.) jest wina nieumyślna sprawcy szkody. Odpowiedzialność pracodawcy jest oparta w tym przypadku na zasadzie ryzyka (art. 430 k.c.) i nie może się on ekskulpować przez wykazanie, że nie ponosi winy za zachowanie pracownika. Pracodawca jest zwolniony od takiej odpowiedzialności tylko w trzech przypadkach, które w rozpoznawanej sprawie nie występują. W tym kontekście Sąd pierwszej instancji przypomniał, że A. K. w dniu 12 listopada 2001 r. pozostawał ze Spółką w stosunku pracy i wykonywał normalne obowiązki pracownicze. Jak wynika z prawomocnego wyroku sądu karnego z dnia 20 marca 2002 r., którym Sąd w niniejszej sprawie na podstawie art. 11 k.p.c. jest związany, A. K. wykonując obowiązki pracownicze nieumyślnie spowodował śmierć J. S.. W rezultacie, pozwana na podstawie wymienionych przepisów ponosi odpowiedzialność cywilnoprawną za wyrządzoną powodowi krzywdę.

Sąd Okręgowy uznał również, że podniesiony zarzut przedawnienia nie jest trafny. Zgodnie z treścią art. 442¹ § 1 k.c. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się albo przy zachowaniu należytej staranności mógł się dowiedzieć o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia (§ 2).

W ocenie Sądu Okręgowego określone w pozwie zadośćuczynienie pieniężne w kwotach 150.000 zł w przypadku D. S. i 100.000 zł w przypadku pozostałych powodów jest adekwatne do doznanej krzywdy w postaci cierpień natury psychicznej

wynikających z utraty najbliższej osoby (męża i ojca). Postępowanie dowodowe wykazało, że przebieg żałoby u powódki miał charakter typowy z wystąpieniem w początkowym okresie ostrej reakcji na stres. Niemniej poczucie pustki i osamotnienia, zerwanie więzi małżeńskiej, odejście osoby, z którą D. S. zamierzała dzielić wspólne życie i realizować podstawową potrzebę bliskiej i intymnej relacji stanowi bezsprzecznie poważną krzywdę. Istotnych cierpień doznała także powódka w związku z bezpośrednim kontaktem ze zwłokami zmarłego tuż po wypadku jak i później w prosektorium.

Sąd pierwszej instancji zaznaczył, iż to samo należy odnieść do E. B., H. S. i W. S.. Relacja ojca z dziećmi była bardzo dobra. Utrata ojca jako opiekuna, osoby towarzyszącej dzieciom w podejmowaniu decyzji, okazującą pomoc i w wsparcie w istotnych decyzjach i wyborach życiowych, była poważną stratą. W ocenie Sądu Okręgowego kwota 150.000 zł w przypadku powódki i 100.000 zł w przypadku pozostałych powodów nie jest kwotą nadmierną, a jej wysokość odpowiada społecznemu poczuciu sprawiedliwości wynikającemu z wagi utraty osoby najbliższej, a jednocześnie nie stanowi nadmiernego, niesłusznego wzbogacenia. Tak ustalone zadośćuczynienie Sąd Okręgowy obniżył przyjmując, że zmarły J. S. przyczynił się do zaistnienia wypadku w 20%.

Dalej Sąd pierwszej instancji wskazał, iż stosownie do treści art. 446 § 3 k.c. możliwe jest przyznanie najbliższym członkom rodziny zmarłego stosownego odszkodowania, jeżeli skutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Zdaniem Sądu Okręgowego, powódka D. S. wykazała, że w wyniku śmierci męża nastąpiło pogorszenie jest sytuacji życiowej w stopniu znacznym.

Uwzględniając wieloletni okres, w którym powódka musiał zaradzać wszelkim potrzebom ekonomicznym zarówno swoim jak i syna H. Sąd Okręgowy przyjął, że kwota 50.000 zł mieści się w ramach stosownego odszkodowania i nie jest kwotą wygórowana która przekraczałaby realnie zaistniały uszczerbek. W związku z przyjętym przyczynieniem się zmarłego do powstania szkody powyższa kwota została obniżona do kwoty 40.000 zł. Sąd Okręgowy wskazał, iż brak jest podstaw do pomniejszenia zasądanego zadośćuczynienia i odszkodowania o kwoty wypłacone przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych tytułem jednorazowego

odszkodowania z racji wypadku przy pracy. Zdaniem Sądu Okręgowego roszczenia pozostałych powodów o odszkodowanie nie zasługiwały na uwzględnienie.

Powództwo o zwrot kosztów pogrzebu Sąd Okręgowy uzasadnił art. 446 § 1 k.c. wskazując, iż powódka poniosła te koszty w kwocie 5.000 zł. Przy uwzględnieniu przyczynienia się zmarłego należało na jej rzecz zasądzić kwotę 4.000 zł.

Sąd pierwszej instancji zaznaczył, iż w pozwie D. S. domagała się zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia doręczenia pozwu. Pozew został doręczony pozwanej Spółce w dniu 4 października 2017 r. E. B., W. S. i H. S. domagali się zasądzenia odsetek ustawowych od dnia 19 stycznia 2016 r., to jest od upływu terminu określonego w wezwaniu do zapłaty. Sąd Okręgowy podzielił pogląd wyrażony w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2011 r., I PK 145/10 (OSNP 2012 nr 5-6, poz. 66), że zadośćuczynienie przysługuje z odsetkami od dnia opóźnienia, czyli wezwania do zapłaty (art. 455 i art. 481 § 1 k.c.), a nie od dnia jego zasądzenia. Podniósł, że w dacie doręczenia pozwanej odpisu pozwu D. S. i wezwania do zapłaty pozostałych powodów pozwana знаła już prawomocny skazujący wyrok z dnia 20 marca 2002 r. oraz protokół z kontroli PIP z dnia 29 listopada 2001 r. W świetle powyższego, pozwana w dacie doręczenia pozwu i doręczenia wezwania do zapłaty winna była się liczyć z koniecznością zapłaty zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, a rozmiar krzywdy wyrażający się w utracie osoby najbliższej wskazuje na adekwatność z żądaniami pozwu. Mając powyższe na względzie, Sąd Okręgowy zasądził zadośćuczynienie i odszkodowanie na rzecz D. S. z ustawowymi odsetkami od dnia 4 października 2017 r. i zadośćuczynienie pieniężne na rzecz pozostałych powodów od dnia 19 stycznia 2016 r.

Odnosnie do odpowiedzialności P.1 S.A. w W., Sąd Okręgowy przywołał treść art. 805 k.c., art. 822 k.c. oraz art. 812 k.c. Stwierdził, że pozwane P. S.A. w Ł. miało zawartą z P.1 S.A. w W. umowę odpowiedzialności cywilnej potwierdzoną polisą [...]. Z ogólnych warunków odpowiedzialności cywilnej zatwierdzonych uchwałą nr UZ/204/99 z 26 sierpnia 1999 r. Zarządu P.1 S.A. wynika, że ubezpieczyciel udzielił ochrony ubezpieczeniowej, gdy w związku z określoną w umowie działalnością lub posiadanym mieniem ubezpieczony w następstwie czynu niedozwolonego (odpowiedzialność deliktowa) zobowiązany jest do naprawienia szkody osobie

trzeciej (§ 4 ust. 1). P.1 nie przyjął jednak na siebie odpowiedzialności za szkody wyrządzone pracownikom ubezpieczonego powstałe w związku z wykonywaniem pracy (§ 6 ust. 1 pkt 11) Skoro zatem P.1 S.A. nie przyjął na siebie odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną J. S. w związku z zaistniałym wypadkiem przy pracy, to nie odpowiada także za uszczerbki osób pośrednio poszkodowanych, których roszczenia są konsekwencją wypadku. Dlatego Sąd Okręgowy oddalił powództwa wniesione przeciwko P.1 S.A.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 4 grudnia 2020 r. złożył pozwany P. S.A. w Ł. zaskarżając wyrok w części, to jest co do punktu: I, II, III, IV, V, VII, IX, XI, XII, XIII, XIV, XVIII.

Sąd Apelacyjny w Lublinie, wyrokiem z dnia 26 maja 2021 r., w pkt I zmienił częściowo zaskarżony wyrok w zakresie dotyczącym rozliczenia kosztów procesu (w pkt IV, XII, XIII i XIV), natomiast w pkt II oddalił apelację w pozostałej części, a w pkt III i IV rozliczył koszty procesu za instancję odwoławczą.

Sąd odwoławczy stwierdził, że apelacja co do zasady podlegała oddaleniu, a Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowych ustaleń i wydał trafne, odpowiadające prawu rozstrzygnięcie. Sąd Apelacyjny zaakceptował w całości ustalenia faktyczne jak i wywody prawne poczynione przez Sąd pierwszej instancji. W szczególności Sąd odwoławczy uznał, że prawidłowo określono podstawę prawną rozstrzygnięcia, to jest art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. W stanie prawnym obowiązującym do dnia 2 sierpnia 2008 r. brak było uregulowania dotyczącego zadośćuczynienia, jednakże na skutek orzecznictwa Sądu Najwyższego, ukształtowało się stanowisko, iż najbliższym członkom rodziny przysługuje zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę także wówczas, gdy śmierć osoby bliskiej nastąpiła przed dniem 3 sierpnia 2008 r., a to w oparciu o art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c.

Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę na zagadnienia sporne, w tym na kwestię kwalifikowania więzi rodzinnych jako dobro osobiste - uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2018 r., III CZP 36/17, III CZP 60/17, III CZP 69/17 opowiadające się za zaliczeniem takiej więzi do katalogu dóbr osobistych oraz uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2019 r., I NSNZP 2/19, gdzie wyrażono stanowisko przeciwne. W ocenie Sądu odwoławczego, prawidłowe jest stanowisko, zgodnie z którym

istnieje możliwość przyznania na rzecz osób najbliższych poszkodowanemu zadośćuczynienia mającego kompensować niemożność nawiązania bądź też utrzymywania więzi rodzinnych. Zdaniem Sądu odwoławczego, nie ulega wątpliwości, że rodzina jako związek najbliższych osób, które łączy szczególna więź wynikająca najczęściej z pokrewieństwa i zawarcia małżeństwa, podlega ochronie prawa. Dotyczy to odpowiednio ochrony prawa do życia rodzinnego obejmującego istnienie różnego rodzaju więzi rodzinnych. Dobro rodziny jest nie tylko wartością powszechnie akceptowaną społecznie, ale także uznaną za dobro podlegające ochronie konstytucyjnej. Mając na względzie powyższe, Sąd Apelacyjny stwierdził, iż Sąd pierwszej instancji w sposób prawidłowy ocenił materiał dowodowy i na tej podstawie wskazując rzeczowe i adekwatne do sytuacji powodów argumenty, ustalił proporcjonalną do rozmiaru cierpień powodów sumę zadośćuczynienia oraz stosowną kwotę odszkodowania - mając na uwadze zakres pogorszenia sytuacji życiowej powódki po śmierci męża.

Sąd Apelacyjny – odnosząc się do zarzutów apelacyjnych - wskazał, że jednorazowe odszkodowanie wypłacone powódce D. S. w kwocie 37.700,50 zł oraz powodom E. B. i H. S. w kwocie po 7.544,50 zł, jest świadczeniem ryczałtowym przysługującym z racji podlegania ubezpieczeniom społecznym, przy czym jego przyznanie jest uwarunkowane innymi przesłankami, niż przyznanie należności z tytułu czynu niedozwolonego opartej na prawie cywilnym. Dlatego niedopuszczalny jest automatyzm rachunkowy polegający na pomniejszeniu wartości zadośćuczynienia o kwotę jednorazowego odszkodowania. Odnosząc się do tego zarzutu, trzeba zwrócić uwagę - jak wielokrotnie podkreślał Sąd Najwyższy – że krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej bardzo trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej, a każdy przypadek powinien być traktowany indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy czym ocena ta ma opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie na wyłącznie subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego. Powinno jednak przedstawiać odczuwalną ekonomicznie wartość, a jego wysokość nie może sprowadzać się do kwoty symbolicznej.

Odnosząc się do przesłanek zasądzenia odszkodowania na rzecz powódki D. S., Sąd Apelacyjny zadeklarował, że podziela stanowisko zawarte w ugruntowanym orzecznictwie, zgodnie z którym odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. obejmuje szeroko

pojęte szkody majątkowe, często nieuchwytne lub trudne do obliczenia prowadzące jednak do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej osoby najbliższej. Pogorszenie sytuacji życiowej obejmuje szkody obecne i przyszłe, które choć w pewnym stopniu dają się ocenić materialnie. Powódka z chwilą śmierci męża utraciła świadczoną jej przez niego opiekę i oparcie. Po śmierci męża cały ciężar związany z utrzymaniem domu, wychowaniem 17-letniego wówczas syna, wydatkami na wyżywienie, ubranie, leczenie psychiatryczne i inne potrzeby, ciężar prac domowych związanych z dbaniem o dom pod względem technicznym spoczął na powódce. J. S. był osobą zaradną, wspólnie z żoną wybudował dom, był aktywny zawodowo, otrzymywał z tego tytułu stałe dochody, wyższe niż minimalne. Był dobrym mężem i ojcem stanowiącym wsparcie we wszelkich życiowych sprawach i decyzjach. Przy ocenie sytuacji powódki istotne jest, że od 1992 r. leczyła się ona psychiatrycznie, co wymagało od J. S. większego zaangażowania w sprawy domowe, w tym ekonomiczne. Mając na względzie powyższe ustalenia, Sąd odwoławczy uznał za trafny wniosek Sądu pierwszej instancji, zgodnie z którym pogorszenie sytuacji życiowej D. S. w związku ze śmiercią jej męża może zostać ocenione jako znaczne. Oczywiście ściśle, pieniężne określenie rozmiaru szkody powódki w tym zakresie jest niemożliwe, a art. 446 § 3 k.c. mówi o „stosownym odszkodowaniu”. Zdaniem Sądu Apelacyjnego takim stosownym odszkodowaniem jest dochodzona kwota 50.000 złotych, w tym biorąc pod uwagę wieloletni okres, w którym powódka musiał zarządzać wszelkim potrzebom ekonomicznym, zarówno swoim jak i swego syna H., którego wcześniej utrzymywała wspólnie z mężem.

Skargę kasacyjną wywiódł pozwany P. S.A. w Ł.. Zaskarżył wyrok Sądu odwoławczego w całości, zarzucając mu naruszenie:

- art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. przez ich błędną wykładnię i w konsekwencji nieprawidłowe uznanie, że więzi rodzinne stanowią dobro osobiste, podczas gdy są one zależne od woli drugiej strony co sprawia, że nie mogą być kwalifikowane jako dobro osobiste, ponadto przywołane przepisy nie mogą stanowić podstawy do zasądzenia osobom bliskim zadośćuczynienia za krzywdę w wyniku śmierci osoby najbliższej;

- art. 353¹ k.c. w związku z art. 120 § 1 k.p. w związku z § 6 ust. 1 pkt 11 Ogólnych Warunków Ubezpieczenia z dnia 26 sierpnia 1999 r., dalej jako: „OWU”

przez ich błędne zastosowanie i w konsekwencji nieprawidłowe uznanie, że możliwe jest wyłączenie pracowników z zakresu ochrony ubezpieczeniowej udzielonej w ramach polisy OC, podczas gdy zgodnie z art. 120 § 1 k.p. pracownik jest uznawany za osobę trzecią, a każda próba jego wyłączenia z ochrony ubezpieczeniowej w drodze umowy stron jest próbą obejścia stosowania prawa powszechnie obowiązującego i nie może korzystać z ochrony;

- art. 827 § 1 k.c. w związku z art. 65 § 1 i § 2 k.c. w związku z art. 353¹ k.c. w związku z art. 189 k.p.c. w związku z § 6 ust. 1 pkt 11 OWU przez ich błędne niezastosowanie i w konsekwencji nieprawidłowe uznanie, że P.1 S.A z siedzibą w W. jest zwolniony z odpowiedzialności za wypadek z dnia 12 listopada 2001 r., podczas gdy właściwe zastosowanie wskazanych przepisów pozwoliłoby uznać, że ubezpieczyciel odpowiada wobec osób trzecich, jakimi są powodowie, a także odpowiada za opisywany wypadek na zasadach słuszności;

- art. 446 § 3 k.c. przez jego błędną wykładnię i w konsekwencji niewłaściwe uznanie, że sytuacja materialna powodów pogorszyła się w stopniu znacznym, podczas gdy z analizy przygotowanej przez pozwanego wskazanej w apelacji wynika, że sytuacja ta utrzymywała się na co najmniej takim samym poziomie;

- art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, przez jego nieprawidłowe zastosowanie, a w konsekwencji błędne uznanie, że nie należy uwzględniać wypłaconego już uprawnionym odszkodowania w zasądzonych kwotach, podczas gdy jego uwzględnienie jest nieodzowne z punktu widzenia realnego oszacowania roszczenia objętego pozwem;

- art. 481 k.c. w związku z art. 455 k.c. przez ich niewłaściwą wykładnię i w konsekwencji błędne uznanie, że odsetki od dochodzonego pozwem roszczenia należy liczyć od upływu terminu zakreślonego w wezwaniach do zapłaty, podczas gdy w przypadku powództwa o roszczenie tak ocenne i niedookreślone jak zadośćuczynienie należało uznać, że odsetki za opóźnienie są należne powodom dopiero od dnia wyrokowania;

- art. 278 § 1 k.p.c. w związku z art. 236 § 1 k.p.c. w związku z art. 286 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. przez niewyjaśnienie istotnych wątpliwości co do treści opinii biegłych z zakresu BHP oraz biegłych psychiatry i psychologa, podczas gdy

pozwany w apelacji kwestionował jednostronne i wybiórcze potraktowanie wniosków zawartych w tych opiniach;

- art. 378 § 1 k.p.c. oraz 327¹ § 1 k.p.c. w związku z 391 § 1 k.p.c. polegające na przejęciu przez Sąd drugiej instancji za własne ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego w Lublinie bez jakichkolwiek merytorycznych rozważań w tej kwestii w sytuacji, gdy zarzuty apelacji obejmowały przede wszystkim sprzeczność ustaleń sądu pierwszej instancji ze zgromadzonym materiałem dowodowym, co skutkowało tym, że zarzuty apelacyjne nie zostały właściwie rozpoznane.

Powołując się na zgłoszone podstawy skargi kasacyjnej pozwany domagał się zmiany zaskarżonego orzeczenia Sądu Apelacyjnego w Lublinie przez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów postępowania sądowego, ewentualnie uchylenia zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu Sądowi.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zawiera argumentów mogących doprowadzić do wzruszenia zaskarżonego wyroku.

Rozważania należy rozpocząć od zarzutów odnoszących się do przepisów postępowania. Zdaniem Sądu Najwyższego „niewyjaśnienie istotnych wątpliwości co do treści opinii biegłych z zakresu BHP oraz biegłych psychiatry i psychologa” klasyfikuje się jako *questiones facti*, a nie *questiones iuris*. Ma to znaczenie, jeśli weźmie się pod uwagę, że podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów (art. 398³ § 3 k.p.c.), a Sąd Najwyższy związany jest ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (art. 398¹³ § 2 k.p.c.). W rezultacie, wskazany przez skarżącego sposób zachowania Sądu odwoławczego nie może zakończyć się sukcesem w postępowaniu kasacyjnym. Poza tym przywołane w skardze kasacyjnej przepisy nie ilustrują opisanego zarzuty. Z art. 278 § 1 k.p.c. wynika tylko, że sąd może wezwać biegłego w celu zasięgnięcia jego opinii. Przepis art. 236 § k.p.c. określa treść postanowienia o dopuszczeniu dowodu, a art. 286 k.p.c. daje sądowi prawo do zażądania ustnego lub pisemnego uzupełnienia opinii lub jej wyjaśnienia,

a także dodatkowej opinii. Żaden z przywołanych przepisów nie koresponduje z treścią zarzutu, czyli z „niewyjaśnieniem istotnych wątpliwości co do treści opinii biegłych z zakresu BHP oraz biegłych psychiatry i psychologa, podczas gdy pozwany w apelacji kwestionował jednostronne i wybiórcze potraktowanie wniosków zawartych w tych opiniach”. Z tego względu podstawa skargi kasacyjnej odwołująca się do art. 278 § 1 k.p.c. w związku z art. 236 § 1 k.p.c. w związku z art. 286 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. okazała się chybiona.

Nie inaczej jest z zarzutem naruszenia art. 378 § 1 k.p.c. oraz 327¹ § 1 k.p.c. w związku z 391 § 1 k.p.c. Nie jest prawdą, że Sąd odwoławczy przyjął za własne ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego w Lublinie bez jakichkolwiek merytorycznych rozważań w tej kwestii. Aby się o tym przekonać wystarczy przeczytać uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego, a niezależnie od tego trzeba przypomnieć, że Sąd ten jednoznacznie, na początku rozważań zadeklarował akceptację dla sposobu oceny materiału dowodowego dokonaną przez Sąd Okręgowy. W takim przypadku nie miał obowiązku ponownego prezentowania w uzasadnieniu wyroku tych samych racji i powoływania się na te same dowody i ich ocenę.

Zachodzi zatem konieczność przejścia do materialnoprawnych podstaw skargi kasacyjnej. Wstępnie trzeba przypomnieć, że skargi kasacyjna jest wymagającym środkiem zaskarżenia, co przejawia się między innymi w tym, że Sąd Najwyższy związany jest granicami zgłoszonych podstaw (art. 398¹³ § 1 k.p.c.). Oznacza to, że Sąd Najwyższy nie ma uprawnień do weryfikacji rozstrzygnięcia sądu odwoławczego w oparciu o przepisy, których strona nie wskazała. Mając w pamięci tę zasadę, trzeba stwierdzić, że Sąd Apelacyjny nie mógł uchybić art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Przepis ten deklaruje, że członkom rodziny ubezpieczonego, który zmarł wskutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej, przysługuje jednorazowe odszkodowanie. Zważywszy na treść zawartej w przepisie normy, jest oczywiste, że Sąd odwoławczy nie stosowała tego przepisu przy ocenie przedmiotowych powództw, a zatem nie mógł go naruszyć „przez jego nieprawidłowe zastosowanie, a w konsekwencji błędne uznanie”. Mówiąc wprost art. 13 ustawy wypadkowej nie rozstrzyga o dopuszczalności uwzględniania wypłaconego przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych jednorazowego odszkodowania na poczet

dochodzonych od pracodawcy roszczeń z racji śmiertelnego wypadku. Przepis ten odnosi się wyłącznie do relacji zachodzącej między organem rentowym a członkami rodziny osoby zmarłej w wyniku wypadku przy pracy. Poza jego zainteresowaniem pozostaje natomiast odpowiedzialność uzupełniająca pracodawcy.

Do zbieżnych wniosków dochodzi się również przy ocenie podstawy skargi kasacyjnej odwołującej się do art. 827 § 1 k.c. w związku z art. 65 § 1 i § 2 k.c. w związku z art. 353¹ k.c. w związku z art. 189 k.p.c. w związku z § 6 ust. 1 pkt 11 OWU. Z przepisów tych nie wynika, że Sąd rozpoznający sprawę miał obowiązek uznać, że P.1 S.A. w W. nie jest zwolniony z odpowiedzialności za wypadek z dnia 12 listopada 2001 r. Przepisy te nie pozwalają na postawienie tezy - co suponuje skarżący - że „ubezpieczyciel odpowiada wobec osób trzecich, jakimi są powodowie, a także odpowiada za opisywany wypadek na zasadach słuszności”. Po pierwsze, należy zaznaczyć, że art. 827 § 1 k.c. nie wchodzi w relację z art. 65 § 1 i § 2 k.c. Przepis art. 827 § 1 k.c. wskazuje bowiem na przypadki, w których ubezpieczyciel jest wolny od odpowiedzialności. Z kolei art. 65 § 1 i § 2 k.c. wyznacza reguły interpretowania oświadczeń woli. W wiążącym Sąd Najwyższym stanie faktycznym jest pewne, że umowa ubezpieczenia (OC) zawarta między pozwanymi nie obejmowała odpowiedzialności za szkody wyrządzone przez pracowników pozostające w związku z wykonywaniem pracy. W rezultacie, ubezpieczyciel nie ma potrzeby uwalniania się od odpowiedzialności powołując się na umyślne lub rażąco niedbałe wyrządzenie szkody. Użyty w art. 827 § 1 k.c. zwrot „zapłata odszkodowania odpowiada w danych okolicznościach względem słuszności” dotyczy sytuacji, w której ubezpieczyciel przyjął na siebie odpowiedzialność za szkody wyrządzone przez pracowników (co w sprawie nie miało miejsca), a szkoda została wyrządzona na skutek rażącego niedbalstwa. W takim przypadku możliwe jest rozważenie, czy za wypłatą odszkodowania nie przemawiają względy słuszności. Przesłanka ta nie daje jednak prawa do „uzupełniania” treści łączącej strony umowy ubezpieczenia o postanowienia, które nie były objęte ich wolą – taki wniosek można wyprowadzić po zapoznaniu się z uzasadnieniem wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29 stycznia 2009 r., V CSK 291/08, LEX nr 484739, na który to wyrok niezasadnie powołuje się skarżący. Po drugie, interpretacja i ustalenie treści łączącej ubezpieczyciela i ubezpieczającego umowy wiąże się ze stanem faktycznym a nie prawnym, a tym

samym znajduje się poza zainteresowaniem Sądu Najwyższego. Odwołując się do art. 65 § 1. i § 2 k.c. w związku z art. 353¹ k.c. w związku z art. 189 k.p.c. w związku z § 6 ust. 1 pkt 11 OWU skarżący w istocie zmierza do uznania, „że ubezpieczyciel odpowiada wobec osób trzecich, jakimi są powodowie”. Znaczy to tyle, że za pomocą wskazanych przepisów skarżący zmierza do uznania za wiarygodne odmiennych ustaleń faktycznych. Była już o tym mowa, że art. 398¹³ § 2 k.p.c. i art. 398³ § 3 k.p.c. na to nie pozwala. Po trzecie, nawet zakładając – z czym Sąd Najwyższy się nie zgadza – że art. 827 § 1 k.c. może służyć do weryfikowania postanowień umownych i przyjęcia odpowiedzialności ubezpieczyciela w oderwaniu od umówionego zakresu ubezpieczenia wyłącznie w oparciu o „względy słuszności” (do takich wniosków można dojść po lekturze uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2017 r., II CSK 207/16, LEX nr 2216186), to i tak pogląd ten nie wpływa na trafność rozstrzygnięcia. Staje się to zrozumiałe, jeśli weźmie się pod uwagę, że art. 827 § 1 k.c. określa relację zachodzącą między ubezpieczycielem a ubezpieczającym, a w rozpoznawanej sprawie z powództwem wystąpili poszkodowani, którzy swoje prawa wywodzą z przepisów Kodeksu cywilnego, a nie z umowy ubezpieczenia. W rezultacie, w takim układzie procesowym pozwany pracodawca nie może skutecznie bronić się przed roszczeniami dochodzonymi przez poszkodowanych powołując się na umowę ubezpieczenia łączącą go z innym pozwanym. Argument tego rodzaju może mieć znaczenie w procesie między ubezpieczającym się pracodawcą a ubezpieczycielem. W stosunku do poszkodowanych umowa ubezpieczenia nie tamuje możliwości zaspokojenia roszczeń. Po czwarte, całkowicie niezrozumiałe jest powołanie się przez skarżącego na art. 189 k.p.c. i art. 353¹ k.c. Pierwszy z wymienionych przepisów stanowi podstawę prawną do wytoczenia powództwa ustalającego „istnienie lub nieistnienie stosunku prawnego lub prawa”. Drugi kreuje zasadę swobody umów. O ile wskazanie na art. 189 k.p.c. nie przez powoda, ale przez pozwanego jest niedorzeczne, o tyle art. 353¹ k.c. potwierdza w istocie stanowisko reprezentowane w procesie przez P. S.A. w W..

Opisany „bałagan” argumentacyjny towarzyszy również przy podstawie skargi kasacyjnej odwołującej się do art. 353¹ k.c. w związku z art. 120 § 1 k.p. w związku z § 6 ust. 1 pkt 11 OWU. Fundamentem tego zarzutu jest założenie, że art. 120 § 1 k.p. uniemożliwia „wyłączenie pracowników z zakresu ochrony ubezpieczeniowej

udzielonej w ramach polisy OC”. Stanowisko to, po pierwsze, nie uwzględnia aspektu podmiotowego. Adresatem normy z art. 120 § 1 k.p. nie jest P.1 S.A. w W.. Jest nim pracodawca. Znaczy to tyle, że przepis ten kształtuje tylko i wyłącznie prawa i obowiązki pracodawcy, nie rzutuje natomiast na zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela w ramach umowy odpowiedzialności cywilnej. Po drugie, treść przywołanego przez skarżącego przepisu nie usprawiedliwia zgłoszonego zarzutu. Przepis art. 120 § 1 k.p. przewiduje, że w razie wyrządzenia przez pracownika przy wykonywaniu przez niego obowiązków pracowniczych szkody osobie trzeciej, zobowiązany do naprawienia szkody jest wyłącznie pracodawca. Wynika z niego zatem tylko, że za szkodę odpowiada wyłącznie pracodawca. Przepis nie przewiduje natomiast jakichkolwiek wskazań co do zakresu i treści umowy ubezpieczenia, jaką może zawrzeć ubezpieczyciel i pracodawca. W szczególności chybione jest wnioskowanie, że skoro „osobą trzecią” w rozumieniu art. 120 § 1 k.p. jest również pracownik, to OWU obowiązujące w P.1 S.A. w W. nie mogą zawierać wyłączenia z § 6 ust 1 pkt 11. Wręcz przeciwnie, wyłączenie tego rodzaju jest dopuszczalne, a jego podstawą prawną jest reguła wyrażona w art. 353¹ k.c., który głosi zasadę swobody umów w obrocie prawnym. Nie doszło zatem do naruszenia przez Sąd odwoławczy wskazanych przepisów.

W tym miejscu należy przejść do omówienia podstawy skargi kasacyjnej odwołującej się do art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.. Pozwany w uzasadnieniu skargi kasacyjnej opiera się na poglądzie wyrażonym w wypowiedzi Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych z dnia 22 października 2019 r., I NSNZP 2/19 i przeciwstawia ten pogląd jednolitym wypowiedziom Sądu Najwyższego. Przed merytorycznym odniesieniem się do sformułowanego zarzutu strony pozwanej, trzeba jednak odnieść się do statusu tego co skarżący nazywa „uchwałą siedmiu sędziów z 22 października 2019 r., I NSNZP 2/19”. Możliwe jest w tym zakresie posłużenie się postanowieniem siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 15 września 2023 r., III CZP 3/22, LEX nr 3693906 (które dotyczy tej samej materii – prawa do zadośćuczynienia dla członka rodziny), uchwałą składu połączonych Izb Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 23 stycznia 2020 r., BSA I-4110-1/20 (OSNC 2020 nr 4, poz. 34), a także wyrokami Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 18 grudnia 2023 r., C-718/21, Dz.U.U.E.C.2024/1368 i z dnia

7 listopada 2024 r., C-326/23, Dz.U.U.E.C.2024.620, jak również postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2024 r., II PUO 2/24, OSNP 2024 nr 5, poz. 55. Z orzeczeń tych wynika jednoznacznie, że Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych nie jest sądem w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, a to oznacza, że dokonywane w ramach tej Izby czynności nie mają statusu orzeczeń Sądu Najwyższego w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji RP (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 2024 r., II PSKP 21/23, LEX nr 3715406). Przypomnienie to było konieczne z dwóch powodów. Po pierwsze, nie sprawdza się stanowisko pozwanego, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego wystąpiła rozbieżność. Po drugie, uświadomienie sobie, że Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych nie jest sądem w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji RP pozwala zrozumieć dalsze wywody.

Przyszedł zatem czas na odniesienie się do kluczowej w sprawie kwestii. Chodzi o zarzut uchybienia art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. Polega on na zakwestionowaniu więzi rodzinnych jako dobra osobistego i zanegowaniu dopuszczalności zasądzenia na ich podstawie zadośćuczynienia za krzywdę w wyniku śmierci osoby najbliższej. Odpowiadając na tak sformułowany zarzut trzeba podkreślić, że podniesione kwestie były już oceniane w orzecznictwie. Analogiczna do rozpoznawanej sprawa była przedmiotem zainteresowania Sądu Najwyższego w wyroku z dnia 23 marca 2022 r., II PSKP 96/21, LEX nr 3423491. Wyrażone w uzasadnieniu tej sprawy myśli są zbieżne ze stanowiskiem Sądu Najwyższego rozpoznającego niniejszą sprawę. Pozostaje zatem zapatrywanie to zaprezentować. W sprawie II PSKP 96/21 zasądzono na rzecz małżonki oraz córki funkcjonariusza policji, który zginął na służbie w dniu 2 grudnia 2006 r. (czyli przed wprowadzeniem do obrotu prawnego art. 446 § 4 k.c.) po 250.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych żony i córki w postaci utraty więzi z osobą bliską oraz prawa do życia w pełnej rodzinie. Oddalając skargę kasacyjną Sąd Najwyższy argumentował, że problem podstawy prawnej roszczeń o zadośćuczynienie, zgłaszanych przez najbliższych członków rodziny osoby zmarłej w wyniku czynu niedozwolonego (deliktu), nie jest problemem nowym w orzecznictwie. W obecnym stanie prawnym oczywistą podstawą roszczeń najbliższych członków rodziny poszkodowanego czynem niedozwolonym, jeżeli skutek uszkodzenia ciała lub

wywołania rozstroju zdrowia nastąpiła jego śmierć, jest art. 446 § 4 k.c. Zgodnie z tym przepisem sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Przepis art. 446 § 4 k.c. został dodany do Kodeksu cywilnego przez art. 1 pkt 3 ustawy z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2008 r. Nr 116, poz. 731) i wszedł w życie 3 sierpnia 2008 r. Ponieważ śmierć męża i ojca powódek nastąpiła 2 grudnia 2006 r. (fakty ze sprawy II PSKP 96/21), ponad półtora roku przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c., przepis ten nie mógł mieć zastosowania do ich roszczeń. Sąd Najwyższy podkreślił, że jeszcze przed wprowadzeniem do Kodeksu cywilnego art. 446 § 4 k.c. w orzecznictwie dokonywano rozszerzającej wykładni art. 446 § 3 k.c., przyjmując, że zakres znacznego pogorszenia sytuacji życiowej, o którym mowa w tym przepisie, obejmuje także niekorzystne zmiany w sferze dóbr niemajątkowych najbliższych członków rodziny osoby zmarłej (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z 15 października 2002 r., II CKN 985/00, LEX nr 77043; z 30 czerwca 2004 r., IV CK 445/03, LEX nr 173555; z 9 marca 2007 r., V CSK 459/06, LEX nr 277273; z 3 lipca 2008 r., IV CSK 113/08, LEX nr 447669; z 10 listopada 2010 r., II CSK 248/10, OSNC-ZD 2011 z. B, poz. 44). Wyraźnie widoczne było w orzecznictwie Sądu Najwyższego poszukiwanie podstawy prawnej dla skompensowania osobom bliskim nie tylko szkody majątkowej, lecz także uszczerbku niemajątkowego (krzywdy) będącego oczywistym następstwem śmierci poszkodowanego w wyniku czynu niedozwolonego. Pogląd ten stracił na aktualności wobec wejścia w życie art. 446 § 4 k.c. i obecnie nie ma już wątpliwości, że odszkodowanie przewidziane w art. 446 § 3 k.c. kompensuje wyłącznie negatywne majątkowe następstwa śmierci osoby bliskiej w wyniku czynu niedozwolonego, skoro zadośćuczynienia dotyczy bezpośrednio inna jednostka redakcyjna art. 446 k.c.

Przepis art. 446 § 3 k.c. stanowi, że sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. W obecnym stanie prawnym brak jest podstaw do utożsamiania odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej z zadośćuczynieniem (art. 446 § 4 k.c.), jednak w stosunku do czynów niedozwolonych, które spowodowały śmierć poszkodowanego przed 3 sierpnia

2008 r., dostrzegana przez Sąd Najwyższy oczywista krzywda najbliższych członków rodziny zmarłego poszkodowanego była pośrednio uwzględniana przy ustalaniu wysokości odszkodowania jako czynnik powodujący zwiększenie zakresu szkody majątkowej.

Sąd Najwyższy w omawianym orzeczeniu przypomniał skąd się wzięła nowelizacja art. 446 k.c., wprowadzająca do tego przepisu nowy § 4. Można to ustalić na podstawie uzasadnienia projektu ustawy nowelizującej Kodeks cywilny (Sejm VI kadencji, druk sejmowy nr 81). Jak wynika z uzasadnienia tego projektu, Rzecznik Praw Obywatelskich w wystąpieniu z 17 października 2006 r., skierowanym do Ministra Sprawiedliwości, zawarł sugestię, ażeby - w celu zwiększenia ochrony ofiar wypadków komunikacyjnych - w Kodeksie cywilnym zamieszczony został przepis o możliwości domagania się zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę z powodu śmierci osoby najbliższej. W wystąpieniu Rzecznika Praw Obywatelskich zaproponowano odpowiednią zmianę art. 446 § 3 k.c., uwzględniającą także uszczerbek niemajątkowy. Podniesiono przy tym, że skoro istnieje możliwość przyznania zadośćuczynienia w przypadku naruszenia dóbr osobistych wymienionych w art. 23 k.c. (art. 448 k.c. w związku z art. 24 k.c.), to „tym bardziej taka możliwość powinna istnieć w przypadku śmierci osoby bliskiej, co w sposób istotny narusza sferę psychicznych odczuć jednostki”. Uwzględnienie propozycji zgłoszonej przez Rzecznika Praw Obywatelskich oznaczało przywrócenie instytucji znanej jeszcze Kodeksowi zobowiązań, którą zastąpiło unormowanie art. 446 § 3 k.c. Według art. 166 k.z. sąd mógł przyznać najbliższym członkom rodziny poszkodowanego, którego śmierć nastąpiła wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, lub instytucji przez nich wskazanej, stosowną sumę pieniężną jako zadośćuczynienie za doznaną przez nich krzywdę moralną. Regulacja ta, przyjęta w prawie polskim (Kodeksie zobowiązań) za wzorem prawa szwajcarskiego i orzecznictwa francuskiego, dawała podstawę do zasądzenia zadośćuczynienia pieniężnego z powodu krzywdy polegającej wyłącznie na cierpieniach psychicznych, wywołanych utratą osoby bliskiej. Przyjęte ostatecznie w projekcie ustawy nowelizującej Kodeks cywilny rozwiązanie, polegające na dodaniu § 4 do art. 446 k.c., miało być korzystniejsze dla poszkodowanych od sugestii i propozycji Rzecznika Praw Obywatelskich. Nie tylko umożliwiało przyznanie

zadośćuczynienia obok odszkodowania, lecz ponadto nie ograniczało przyznania zadośćuczynienia dodatkowym zastrzeżeniem - dotyczącym wystąpienia szczególnych okoliczności, które zakładałyby, że przyznanie zadośćuczynienia odpowiada względom słuszności. W okresie powojennym możliwość przyznania zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę moralną związaną ze śmiercią osoby bliskiej była kwestionowana w doktrynie prawa cywilnego (ze względów ideologicznych) oraz odrzucana w orzecznictwie. Jednakże w chwili uchwalania ustawy z 30 maja 2008 r. nowelizującej art. 446 k.c. możliwość przyznania zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej nie była już kontrowersyjna. Świadczyło o tym nie tylko wystąpienie Rzecznika Praw Obywatelskich, lecz także praktyka sądów, które coraz częściej brały pod uwagę przy zasądzaniu świadczenia z art. 446 § 3 k.c. (nazwanego w Kodeksie cywilnym odszkodowaniem) podobne przesłanki jak przy zadośćuczynieniu. Na przykład w wyroku z 30 czerwca 2004 r., IV CK 445/03, Sąd Najwyższy stwierdził, że: "Znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c., obejmuje niekorzystne zmiany bezpośrednio w sytuacji materialnej najbliższych członków rodziny zmarłego (niewyczerpujące hipotezy art. 446 § 2 k.c.), jak też zmiany w sferze dóbr niematerialnych, które rzutują na ich sytuację materialną. Sam ból, poczucie osamotnienia, krzywdy i zawiedzionych nadziei po śmierci dziecka nie stanowią podstawy do żądania odszkodowania. Jeśli jednak te negatywne emocje wywołały chorobę, osłabienie aktywności życiowej i motywacji do przezwyciężania trudności dnia codziennego, to bez szczegółowego dociekania konkretnych zdarzeń lub stopnia ich prawdopodobieństwa, można na zasadzie domniemania faktycznego (art. 231 k.p.c.) przyjąć, że pogorszyły one dotychczasową sytuację życiową osoby z najbliższego kręgu rodziny zmarłego". Podobnie w wyroku z 15 października 2002 r., II CKN 985/00, Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że: "Śmierć małoletniego dziecka może - w rozumieniu art. 446 § 3 k.c. - stanowić przyczynę znacznego pogorszenia sytuacji życiowej jego rodziców, nie tylko wtedy, gdy wywołała aktualny uszczerbek materialny, ale także wówczas, jeżeli ich cierpienia psychiczne osłabiły aktywność życiową, powodując utratę możliwości polepszenia warunków życia w przyszłości lub konieczność niekorzystnego ograniczenia planów życiowych".

Przytoczone wybrane fragmenty uzasadnienia projektu ustawy z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw prowadzą do wniosku, że wprowadzenie § 4 do art. 446 k.c. miało na celu normatywne uregulowanie wcześniejszej praktyki orzeczniczej, polegającej na uwzględnianiu elementów krzywdy (szkody niemajątkowej) w ramach zasądzania odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c. oraz uporządkowanie materii ustawowej przez wyraźne rozróżnienie odszkodowania (art. 446 § 3 k.c.) i zadośćuczynienia (art. 446 § 4 k.c.) należnego najbliższym członkom rodziny osoby zmarłej w następstwie czynu niedozwolonego.

Sąd Najwyższy w omawianym wyroku wskazał również, że kolejną podstawą prawną przyznania zadośćuczynienia najbliższym członkom rodziny poszkodowanego, który zmarł w wyniku czynu niedozwolonego, przyjmowaną od wielu lat w orzecznictwie były i nadal są przepisy dotyczące ochrony dóbr osobistych, czyli art. 448 k.c. w związku z art. 23 i 24 § 1 k.c. Podobnie jak w rozpoznawanej obecnie sprawie również w sprawie II PSKP 96/21 w skardze kasacyjnej skarżący zwalczał możliwość przyznania powódkom zadośćuczynienia na tej podstawie prawnej, kwestionując istnienie dobra osobistego w postaci więzi rodzinnej (więzi emocjonalnej łączącej małżonków oraz rodziców i dzieci) oraz prawa do życia w pełnej rodzinie. Był to zasadniczy argument skargi kasacyjnej, mający wsparcie w uzasadnieniu wypowiedzi Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych (którą to wypowiedź jako nie pochodząca od sądu trudno nazwać uchwałą) z 22 października 2019 r., I NSNZP 2/19.

Odnosząc się do tej argumentacji, Sąd Najwyższy w omawianym orzeczeniu zaznaczył, że przytoczona wypowiedź (uchwała) faktycznie zakwestionowała wcześniejszą, wieloletnią, jednolitą i utrwaloną linię orzeczniczą Sądu Najwyższego, który w odniesieniu do krzywdy osób bliskich, wynikającej ze śmierci osoby poszkodowanej czynem niedozwolonym, nie miał wątpliwości, że może i powinna być ona kompensowana na podstawie przepisów o ochronie dóbr osobistych. Sąd Najwyższy zwrócił uwagę na przedmiot rozważań w wypowiedzi (uchwale) z 22 października 2019 r., I NSNZP 2/19. Chodziło bowiem o konkretne zagadnienie przedstawione postanowieniem z 24 lipca 2019 r., I NSNc 5/19, do rozstrzygnięcia składowi powiększonemu, sprowadzające się do pytania: "Czy najbliższym członkom

rodziny poszkodowanego, który w wyniku czynu niedozwolonego doznał ciężkiego i trwałego rozstroju zdrowia, przysługuje roszczenie o zadośćuczynienie pieniężne z tytułu naruszenia ich własnego dobra osobistego na podstawie w zw. z art. 24 § 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (tekst jedn.: Dz. U. z 2019 r. poz. 1145), czy też - w przypadku uznania, że nie istnieje dobro osobiste w postaci więzi rodzinnych - najbliższym członkom rodziny poszkodowanego przysługuje roszczenie o zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 445 § 1 Kodeksu cywilnego lub art. 446 § 4 Kodeksu cywilnego?". W odpowiedzi na tak sformułowane zagadnienie prawne została dokonana czynność nazwana „uchwałą” o treści: "Osobie bliskiej poszkodowanego, który na skutek czynu niedozwolonego doznał ciężkiego i trwałego rozstroju zdrowia, nie przysługuje zadośćuczynienie pieniężne na podstawie art. 448 Kodeksu cywilnego". Przytoczenie dosłownej treści zagadnienia prawnego budzącego poważne wątpliwości, które zostało przekazane do rozstrzygnięcia powiększonemu składowi (art. 398¹⁷ § 1 k.p.c.), pozwala na stwierdzenie, że dotyczyło ono zasadniczo odmiennej kwestii od rozważanej w obecnej sprawie - mianowicie możliwości domagania się przez osoby najbliższe zadośćuczynienia nie w sytuacji, gdy na skutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nastąpiła śmierć poszkodowanego czynem niedozwolonym, lecz w sytuacji, gdy poszkodowany na skutek czynu niedozwolonego doznał ciężkiego i trwałego rozstroju zdrowia, jednak nie doprowadziło to do jego śmierci. Takiej sytuacji nie obejmuje bezpośrednio art. 446 § 4 k.c., stąd istniały wątpliwości, czy osoby bliskie poszkodowanego, który doznał ciężkiego i trwałego rozstroju zdrowia, ale nadal żyje, mogą domagać się zadośćuczynienia na swoją rzecz, a jeśli tak - to na jakiej podstawie prawnej.

Sąd Najwyższy w analogicznej sprawie II PSKP 96/21 zaznaczył, że przed wypowiedzią z 22 października 2019 r., I NSNZP 2/19, w orzecznictwie przyjmowano, że istnieje i podlega ochronie dobro osobiste, którego istotą są więzi łączące osoby bliskie i które najczęściej było opisywane jako: prawo do życia rodzinnego obejmujące różnego rodzaju więzi (por. wyrok z 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09, OSNC-ZD 2010, nr C, poz. 91, w którym przyjęto, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw mogło stanowić naruszenie dóbr

osobistych najbliższych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c.), więź emocjonalna łącząca osoby bliskie (por. wyroki z 10 listopada 2010 r., II CSK 248/10, OSNC-ZD 2011 nr B, poz. 44, i z 25 maja 2011 r., II CSK 537/10, LEX nr 846563), więzi rodzinne (por. wyrok z 11 maja 2011 r., I CSK 621/10, LEX nr 848128, w którym przyjęto, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r., czyli przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c.), więzi rodzinne i szczególna więź emocjonalna między członkami rodziny (uchwała z 22 października 2010 r., III CZP 76/10, OSNC-ZD 2011 nr B, poz. 42), więź rodzinna, której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy (uchwała z 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, OSNC 2012 Nr 1, poz. 10), prawo do życia w rodzinie i utrzymanie tego rodzaju więzi (wyrok z 15 marca 2012 r., I CSK 314/11, LEX nr 1164718), szczególna emocjonalna więź rodzinna między osobami najbliższymi (uchwała z 7 listopada 2012 r., 67/12, OSNC 2013 nr 4, poz. 45), relacja z najbliższym członkiem rodziny (wyrok z 11 lipca 2012 r., II CSK 677/11, LEX nr 1228438), szczególna emocjonalna więź rodzinna (uchwała z 20 grudnia 2012 r., III CZP 93/12, OSNC 2013 nr 7-8, poz. 84) albo silna więź emocjonalna, szczególnie bliska w relacjach rodzinnych (uchwała z 12 grudnia 2013 r., III CZP 74/13, OSNC 2014 nr 9, poz. 88, i wyrok z 20 sierpnia 2015 r., II CSK 595/14, LEX nr 1809874).

We wszystkich przytoczonych (wybranych) orzeczeniach Sądu Najwyższego przyjęto możliwość domagania się przez najbliższych członków rodziny zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 23 i art. 24 § 1 k.c. w razie śmierci osoby poszkodowanej czynem niedozwolonym. Według poglądów Sądu Najwyższego do uznania więzi rodzinnych jako dobra prawnie chronionego na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 23 i art. k.c. dochodziło w szczególnych sytuacjach definitywnej utraty tych więzi na skutek śmierci osoby najbliższej, będącej następstwem działań osób trzecich (por. wyrok z 11 grudnia 2018 r., IV CNP 31/17, OSNC 2019 nr 9, poz. 95).

Można w związku z tym stwierdzić, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego, chociaż wywoływało to pewne kontrowersje w doktrynie, istnienie i podleganie

ochronie jako dobra osobistego takiej wartości niemajątkowej, której istotą jest bliskość oraz więzi emocjonalne między rodzicami i dziećmi albo między osobami pozostającymi w związku małżeńskim, nie było dotychczas kwestionowane. Przyjmowano, że śmierć poszkodowanego czynem niedozwolonym stanowi okoliczność pozwalającą najbliższym członkom rodziny zmarłego na domaganie się zadośćuczynienia za krzywdę będącą następstwem naruszenia ich dóbr osobistych, odnoszonych do utraty statusu osoby pozostającej w bliskim związku rodzinnym ze zmarłym. Sąd Najwyższy wielokrotnie, w tym również przed wprowadzeniem do porządku prawnego z dnia 3 sierpnia 2008 r. art. 446 § 4 k.c., wyrażał pogląd o istnieniu takiego dobra, choć nazywał je bardzo różnie, na przykład jako więź rodzinną, więź rodzinną, której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy, szczególną więź rodzinną, prawo do życia w rodzinie, prawo do życia rodzinnego, więź lub szczególną więź emocjonalną łączącą osoby bliskie, szczególną więź rodziców z dzieckiem, prawo do życia w związku małżeńskim, prawo do posiadania ojca i życia w pełnej rodzinie (por. wyrok z 6 lipca 2017 r., I CSK 383/17, LEX nr 2518904 i powołane w jego uzasadnieniu wcześniejsze orzeczenia). Mimo nazwania tego dobra osobistego „więzią”, co zwraca uwagę na relacje interpersonalne między osobami bliskimi, faktycznie chodziło raczej o status personalny osoby pozostającej w takiej relacji - czyli status rodzica, dziecka lub małżonka (męża, żony). Śmierć osoby bliskiej powoduje zmiany w statusie personalnym - np. dziecko staje się sierotą, małżonek wdową lub wdowcem. I to o ten status prawny osoby bliskiej chodzi w tym przypadku, a nie o aspekt interpersonalny relacji między rodzicami i dziećmi albo między małżonkami.

Kolejnym krokiem w stronę uznawania więzi rodzinnych za dobro osobiste – argumentował Sąd Najwyższy w sprawie II PSKP 96/21 - było przyjęcie w orzecznictwie, że ochronie wynikającej z art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. podlega nie tylko sytuacja osób bliskich, w której dochodzi do śmierci poszkodowanego czynem niedozwolonym, lecz także stan, gdy w wyniku czynu niedozwolonego poszkodowany doznaje ciężkiego i trwałego rozstroju zdrowia, który uniemożliwia kontynuowanie więzi rodzinnych. Ten kierunek orzecznictwa znalazł rozwinięcie w trzech uchwałach składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego podjętych z 27 marca 2018 r.: III CZP 36/17 (OSNC 2018 Nr 11, poz. 103), III CZP

60/17 (OSNC 2018 Nr 9, poz. 83) i (OSNC 2018 Nr 11, poz. 104, OSP 2019 Nr 5, poz. 46). Dotyczyły one jednak innej sytuacji faktycznej, niż ta występująca w rozpoznawanej sprawie. Uchwały te (w swoich tezach jednobrzmiące) stwierdzały, że sąd może przyznać zadośćuczynienie za krzywdę osobom najbliższym poszkodowanego, który na skutek czynu niedozwolonego doznał ciężkiego i trwałego uszczerbku na zdrowiu. Chodziło w nich zatem nie o stan rzeczy, gdy poszkodowany czynem niedozwolonym zmarł, lecz gdy doznał ciężkiego i trwałego uszczerbku na zdrowiu, co powoduje zerwanie albo uniemożliwia kontynuowanie więzi rodzinnej. To przede wszystkim poglądom przedstawionym w tych uchwałach sprzeciwiła się wypowiedź z 22 października 2019 r., I NSNZP 2/19, na którą powołuje się skarżący.

W uchwałach z 27 marca 2018 r., III CZP 36/17, III CZP 60/17 i III CZP 69/17, w których Sąd Najwyższy dopuścił możliwość przyznania zadośćuczynienia osobom najbliższym poszkodowanego także wtedy, gdy na skutek czynu niedozwolonego doznał on ciężkiego i trwałego uszczerbku na zdrowiu, zwrócono uwagę, że naruszenie dobra osobistego w postaci więzi bliskości następuje tylko wówczas, gdy ta więź ma cechy szczególnie silnego stosunku emocjonalnego i psychicznego o charakterze rzeczywistym i trwałym. Nie chodzi więc o abstrakcyjnie ujętą więź emocjonalną, ale o szczególny charakter związku między najbliższymi. Ponadto, o naruszeniu więzi między tymi osobami w sposób uzasadniający roszczenie oparte na art. 448 k.c. można mówić jedynie w okolicznościach wyjątkowych, w których doszło nie do zaburzenia, zakłócenia lub pogorszenia więzi, lecz do faktycznej niemożności nawiązania i utrzymywania kontaktu właściwego dla danego rodzaju stosunków - w szczególności więzi łączącej dzieci i rodziców - z powodu ciężkiego i głębokiego stanu upośledzenia funkcji życiowych. Dotyczy to zatem uszczerbków zdrowia najcięższych i nieodwracalnych, a więc takich, w których naruszenie więzi rodzinnej wiąże się z dotkliwą, niekończącą się krzywdą i jest porównywalne z krzywdą związaną z definitywną utratą osoby najbliższej. To oznacza, że nie każde naruszenie tego dobra uzasadnia pozytywne rozstrzygnięcie. W razie pozostawiania osoby najbliższej w stanie nieodwracalnej śpiączki lub trwałego stanu wegetatywnego mamy do czynienia z sytuacją porównywalną z zerwaniem więzi z osobą bliską, która straciła życie; chodzi, więc jedynie o takie sytuacje, które prowadzą do skutków w istocie takich samych, jakie następują w razie śmierci

poszkodowanego, wyłączających możliwość zachowania bliskości z poszkodowanym. Istnienie więzi bliskości nie jest uzależnione wyłącznie od egzystencji fizycznej osób uprawnionych, lecz od istnienia wszystkich elementów, które się na tę więź składają.

W uchwałach tych, w których przyjęto, że sąd może przyznać zadośćuczynienie za krzywdę osobom najbliższym poszkodowanego, który na skutek czynu niedozwolonego doznał ciężkiego i trwałego uszczerbku na zdrowiu, Sąd Najwyższy podtrzymał swój dotychczasowy dorobek stwierdzając, że więź rodzinna, nierozzerwalnie związana z naturą człowieka i kształtująca jego tożsamość, stanowi wartość podlegającą ochronie prawnej na podstawie przepisów o dobrach osobistych. Przychylił się również do stanowiska zaprezentowanego w nowszym orzecnictwie Sądu Najwyższego, że ochrona ta przysługuje nie tylko w razie zerwania więzi przez śmierć, lecz także w razie faktycznej niemożności jej nawiązania i utrzymywania kontaktu właściwego dla danego rodzaju stosunków, z powodu ciężkiego i głębokiego upośledzenia funkcji życiowych poszkodowanego (por. wyroki Sądu Najwyższego z 9 sierpnia 2016 r., II CSK 719/15, OSNC 2017 nr 5, poz. 60 i z 10 lutego 2017 r., V CSK 291/16, LEX nr 2329480). Zarówno w orzecnictwie jak i w doktrynie wielokrotnie stwierdzano, że ochroną przewidzianą w i 24 k.c. objęte są wszelkie dobra osobiste, rozumiane jako pewne wartości niematerialne, związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym są uznawane za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę. Katalog dóbr osobistych określony w art. 23 k.c. ma charakter otwarty i powiększa się w miarę rozwoju stosunków społecznych i reakcji na zmieniające się postrzeganie różnych wartości. W konsekwencji, niemożliwe do ujęcia w ściśle określone ramy ogólne pojęcie dobra osobistego sprawia, że wyodrębnienie konkretnego dobra osobistego następuje właśnie w praktyce orzecniczej, w której sądy nie tworzą nowych dóbr osobistych, lecz je „odkrywają”, czyli stwierdzają, mając na względzie panujące w społeczeństwie zapatrywania prawne, moralne i obyczajowe, że w danym czasie istniały one w porządku prawnym. Dobru osobistemu w postaci więzi rodzinnych sądy przyznawały ochronę jeszcze przed wprowadzeniem do porządku prawnego art. 446 § 4 k.c., a ewolucja stanowiska

ustawodawcy nastąpiła między innymi pod wpływem judykatury (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 24 kwietnia 2018 r., V CSK 300/17, LEX nr 2515739).

Uchwały z 27 marca 2018 r., III CZP 36/17, III CZP 60/17 i III CZP 69/17, nie zapadły jednomyślnie. W każdej z nich dwóch sędziów Sądu Najwyższego złożyło zdania odrębne. Stało się to podstawowym argumentem przemawiającym za przedstawieniem postanowieniem z 24 lipca 2019 r., I NSNc 5/19, do rozstrzygnięcia składowi powiększonemu zagadnienia prawnego, które stało się przedmiotem rozważań w wypowiedzi z 22 października 2019 r., I NSNZP 2/19.

Jednak w kontekście wcześniejszego dorobku orzeczniczego Sądu Najwyższego, dotyczącego możliwości przyznania zadośćuczynienia najbliższym członkom rodziny poszkodowanego zmarłego w następstwie czynu niedozwolonego, nie przekonuje stanowisko, sprzeciwiające się zaliczeniu więzi rodzinnych między małżonkami oraz między rodzicami i dziećmi do katalogu dóbr osobistych. Są to więzi wyjątkowe, wynikające ze szczególnego stosunku emocjonalnego i psychicznego, przechodzące w coraz to nowe jakości, wraz z dojrzewaniem małżonków w małżeństwie, rozwojem dziecka i jego dorastaniem. Decyzje związane z założeniem rodziny i posiadaniem potomstwa stanowią jeden z najbardziej doniosłych przejawów samorealizacji istoty ludzkiej. W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalił się pogląd, że więź rodzinna łącząca najbliższych członków rodziny (prawo do niezakłóconego życia rodzinnego), stanowiąca fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny, chronionej na poziomie konstytucyjnym, stanowi dobro osobiste. Uznano, że różnice w określeniu tego dobra osobistego mają charakter pozorny, a jednolicie przyjmuje się, że jego elementami konstrukcyjnymi jest istnienie więzi rodzinnych i emocjonalnych, które definiują status personalny osoby ludzkiej w rodzinie (por. postanowienie składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2014 r., OSNC 2014 Nr 12, poz. 124). Za przyjęciem takiego poglądu przemawia otwarty katalog dóbr osobistych zamieszczony w art. 23 k.c., społeczne znaczenie ochrony wartości, jaką jest życie rodzinne, mającej oparcie w normach konstytucyjnych podstawowych wolności sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (art. 8 i art. 12), w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka (art. 12) i w Międzynarodowym Pakcie Praw Obywatelskich i Politycznych (art. 23).

Ochrona z tytułu dóbr osobistych przysługuje niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach i art. 446 § 4 k.c. nie pozbawia możliwości dochodzenia roszczeń w oparciu o art. 23 i oraz art. 448 k.c. Tym bardziej ochrona ta przysługuje w odniesieniu do stanów faktycznych, w których nie może mieć zastosowania art. 446 § 4 k.c. Ochrona na tej podstawie prawnej może być jednak udzielona jedynie w razie ustalenia, że doszło do naruszenia dobra osobistego, osoba dotknięta naruszeniem doznała krzywdy i istnieją podstawy do przyznania jej zadośćuczynienia. Ponadto, ochrona ta jest uruchamiana jedynie w przypadku, gdy krzywda została wyrządzona wskutek bezprawnej ingerencji w sferę chronionego prawnie dobra, przez osobę trzecią - sprawcę czynu niedozwolonego, z jego winy. Nie każde więzi rodzinne mogą być uznane za dobro osobiste i objęte ochroną prawną skuteczną erga omnes, przewidzianą dla tych dóbr. Postulat racjonalizacji przyznawania ochrony przemawia za akceptacją stanowiska, że więzi te muszą przybierać postać rzeczywistych, silnych, trwałych więzi emocjonalnych, których istnienie przejawia się na zewnątrz w taki sposób, że możliwa jest obiektywna weryfikacja ich istnienia i nie mogą być utożsamiane jedynie z uczuciem przywiązania do innej osoby. Wymaga to zatem od podmiotów dochodzących ochrony szkód niemajątkowych, wynikłych z naruszeń dóbr osobistych, wykazania, że przedmiotem naruszenia była wartość ściśle z nimi związana.

W razie śmierci osoby bliskiej krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, dla osób mu bliskich zaś jest to zerwanie szczególnie bliskiej więzi rodzinnej. W konsekwencji powód dochodzący zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. jest bezpośrednio poszkodowany, wyrządzona mu bowiem została samoistna krzywda (por. np. uchwały Sądu Najwyższego: z 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, OSNC 2012 nr 1, poz. 10; z 12 grudnia 2013 r., III CZP 74/13, OSNC 2014 nr 9, poz. 88; z 16 lutego 2017 r., III CZP 103/16, OSNC 2018 nr 1, poz. 4).

Sąd Najwyższy w omawianej sprawie (II PSKP 96/21) odniósł się również szczegółowo, do przywołanej już wypowiedzi Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych z dnia 22 października 2019 r., I NSNZP 2/19, zrywającej z dotychczasową linią orzecznictwa w sprawach dotyczących głębokiego i trwałego uszczerbku na zdrowiu osoby bezpośrednio poszkodowanej jako podstawy domagania się zadośćuczynienia przez jej osoby bliskie, która doprowadziła do

zmiany Kodeksu cywilnego przez wprowadzenie nowego art. 446² k.c. Przepis ten stanowi, że w razie ciężkiego i trwałego uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, skutkującego niemożnością nawiązania lub kontynuowania więzi rodzinnej, sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny poszkodowanego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Został dodany ustawą z dnia 24 czerwca 2021 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz.U. z 2021 r., poz. 1509). Jak wynika z projektu ustawy nowelizującej (Sejm IX kadencji, druk sejmowy nr 1125), przyczyną nowelizacji była rozbieżność w orzecznictwie Sądu Najwyższego dotycząca możliwości traktowania jako dobra osobistego więzi rodzinnej.

W uzasadnieniu projektu ustawy zwrócono uwagę, że od wielu lat w orzecznictwie sądów ujawniały się rozbieżności w wykładni obowiązujących przepisów prawa dotyczących odpowiedzialności deliktowej, w szczególności co do tego, czy indemnizacji podlega krzywda najbliższego członka rodziny poszkodowanego polegająca na utracie więzi rodzinnej z poszkodowanym, który doznał ciężkiego i trwałego uszczerbku na zdrowiu. Zagadnienie to dotyczy przede wszystkim przypadków utraty więzi rodzinnej w następstwie stanu śpiączki pourazowej poszkodowanego lub jego stanu wegetatywnego. Ciężkie i trwałe uszkodzenie ciała powoduje w takich przypadkach zerwanie albo niemożność nawiązania lub kontynuowania więzi rodzinnej. Po stronie członków najbliższej rodziny poszkodowanego powstaje silna i długotrwała trauma. Na przestrzeni ostatnich lat w orzecznictwie sądów ukształtowało się przeważające stanowisko, że tego rodzaju krzywda podlega naprawieniu przez zapłatę odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia. Stanowisko to zostało potwierdzone orzecznictwem Sądu Najwyższego - przede wszystkim trzema uchwałami składu siedmiu sędziów podjętymi 27 marca 2018 r., III CZP 36/17, III CZP 60/17 i III CZP 69/17. Zgodnie z tym kierunkiem judykatury, sąd może przyznać zadośćuczynienie za krzywdę osobom najbliższym poszkodowanego, który na skutek czynu niedozwolonego doznał ciężkiego i trwałego uszczerbku na zdrowiu. W części spraw sądowych zadośćuczynienie dla najbliższego członka rodziny poszkodowanego było zasądzane na podstawie art. 448 k.c. albo na podstawie art. 446 § 4 k.c. przez zastosowanie interpretacji rozszerzającej tego przepisu lub jego zastosowanie w

drodze analogii. W praktyce sądowej można jednak odnotować przypadki prawomocnego oddalenia powództw najbliższych członków rodziny poszkodowanego o zapłatę zadośćuczynienia za zerwanie więzi rodzinnej. Tego rodzaju rozstrzygnięcia są uzasadniane tym, że zadośćuczynienie za zerwanie więzi rodzinnej nie może być dochodzone ani na podstawie art. 448 k.c., gdyż nie stanowi ona klasycznego dobra osobistego w rozumieniu art. 23 k.c., ani na podstawie art. 446 § 4 k.c., ponieważ przepis ten dotyczy wyłącznie przypadków krzywdy w następstwie śmierci poszkodowanego. Ostatnio w judykaturze ujawniła się dodatkowo rozbieżność na poziomie rozstrzygnięć Sądu Najwyższego. W wypowiedzi z 22 października 2019 r., I NSNZP 2/19, przyjęto, że osobie bliskiej poszkodowanego, który na skutek czynu niedozwolonego doznał ciężkiego uszkodzenia ciała lub trwałego rozstroju zdrowia, nie przysługuje zadośćuczynienie za zerwanie więzi rodzinnej na podstawie art. 448 k.c. Jednocześnie w uchwale tej stwierdzono, że w Kodeksie cywilnym nie ma podstawy prawnej do zasądzenia tego rodzaju zadośćuczynienia. Ujawniona rozbieżność i zmiana kierunku rozstrzygania o bardzo istotnych społecznie roszczeniach nie są pożądane z punktu widzenia zasad demokratycznego państwa prawa urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej oraz zasady zaufania do państwa i tworzonego przez nie prawa. Więzy rodzinne stanowią fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny i podlegają ochronie prawnej (art. 18 i art. 71 Konstytucji RP, art. 23 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego). Ich utrata w następstwie czynu niedozwolonego, na przykład w wyniku wypadku drogowego, powinna podlegać naprawieniu przez zapłatę odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia. Zmiana kierunku orzecznictwa nie może pozbawiać osób najbliższych poszkodowanego prawa do uzyskania zadośćuczynienia za zerwanie w dramatycznych okolicznościach więzi rodzinnej. Słuszna jest zapłata zadośćuczynienia także wtedy, gdy najbliższy członek rodziny dozna poważnego uszczerbku na zdrowiu, który uniemożliwia nawiązanie lub kontynuowanie więzi rodzinnej. W tym przypadku krzywda osoby najbliższej jest niewątpliwie zbliżona do krzywdy normatywnie uregulowanej w art. 446 § 4 k.c. W obu przypadkach najbliżsi członkowie rodziny cierpią tak samo mocno, a w razie ciężkiego i trwałego uszczerbku cierpienie najbliższych członków rodziny może być dodatkowo długotrwałe. Z uwagi na charakter roszczenia - prawo najbliższego

członka rodziny do kompensacji krzywdy będącej następstwem utraty więzi rodzinnej - oraz ujawnioną rozbieżność w orzecznictwie sądów powszechnych i Sądu Najwyższego konieczna jest szybka i adekwatna reakcja ustawodawcy polegająca na prawidłowym uregulowaniu podstawy normatywnej tego roszczenia. Tego rodzaju rozwiązanie jest niezbędne dla realizacji konstytucyjnej ochrony rodziny, o której mowa w art. 18 Konstytucji, oraz zasady równości wobec prawa i zasady zaufania obywateli do państwa, tj. zapewnienia jednolitych i przewidywalnych rozstrzygnięć w analogicznych sprawach. Jednolitość orzecznictwa jest, obok legalności, praworządności, obiektywności oraz pewności, jedną z ważniejszych wartości demokratycznego państwa prawa.

Z przytoczonych względów (ujętych w uzasadnieniu projektu ustawy nowelizującej) wprowadzono do Kodeksu cywilnego art. 446² k.c., który stanowi podstawę normatywną dla roszczenia najbliższego członka rodziny poszkodowanego o zadośćuczynienie za doznaną krzywdę w postaci zerwanej więzi rodzinnej. Prawo do zadośćuczynienia dotyczy, zgodnie z przeważającą linią orzecznictwa, szczególnie dramatycznych sytuacji, gdy w następstwie ciężkiego i trwałego uszczerbku na ciele lub rozstroju zdrowia (ciężkiego, głębokiego i nieodwracalnego upośledzenia funkcji życiowych) dochodzi do niemożności nawiązania lub kontynuowania więzi rodzinnej. Przedmiotem regulacji są przypadki trwałego stanu śpiączki pourazowej lub stanów wegetatywnych oraz stanów związanych z uszkodzeniem mózgu albo innych przypadków poważnego i nieodwracalnego rozstroju zdrowia, prowadzącego do zerwania więzi rodzinnej z poszkodowanym. W tego rodzaju tragicznych sytuacjach, skutek zerwania więzi rodzinnych jest podobny w zakresie do śmierci osoby bliskiej, a cierpienie najbliższego członka rodziny związanego z takim chorym jest dominujące w dłuższym okresie, zaś intensywność poczucia i braku nadziei są nie mniejsze niż trauma związana ze śmiercią. Zakres podmiotowy osób uprawnionych do żądania zapłaty zadośćuczynienia odpowiada pojęciom z art. 446 § 3 i 4 k.c., obejmuje zatem najbliższych członków rodziny poszkodowanego. Zakres przedmiotowy normy - pojęcie więzi rodzinnej oraz elementów w nią wchodzących, a także stany faktyczne, w których dochodzi do niemożności nawiązania lub kontynuowania więzi rodzinnej wskutek ciężkiego i trwałego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, zostały już

dostatecznie wyinterpretowane w judykaturze. W orzecnictwie Sądu Najwyższego podkreśla się, że dla potrzeb zadośćuczynienia więzi rodzinne muszą przybierać postać rzeczywistych, silnych, trwałych więzi emocjonalnych, których istnienie przejawia się na zewnątrz w taki sposób, że możliwa jest obiektywna weryfikacja ich istnienia i nie mogą być one utożsamiane jedynie z uczuciem przywiązania do innej osoby (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 sierpnia 2016 r., II CSK 719/15, OSNC 2017 nr 5, poz. 60 i z 10 lutego 2017 r., V CSK 291/16, LEX nr 2329480). Zerwanie więzi rodzinnych następuje tylko w razie istnienia szczególnie silnego stosunku emocjonalnego i psychicznego o charakterze trwałym. Nie chodzi więc o abstrakcyjnie ujętą więź emocjonalną, ale o szczególny charakter związku między najbliższymi członkami rodziny. O zerwaniu więzi rodzinnej można mówić jedynie w okolicznościach wyjątkowych, w których doszło nie do zaburzenia, zakłócenia lub pogorszenia więzi, lecz do faktycznej niemożności nawiązania lub utrzymywania kontaktu właściwego dla danego rodzaju stosunków - w szczególności więzi łączącej małżonków oraz rodziców i dzieci - z powodu ciężkiego i głębokiego stanu upośledzenia funkcji życiowych. Dotyczy to zatem uszczerbków zdrowia najcięższych i nieodwracalnych, a więc takich, w których naruszenie więzi rodzinnej wiąże się z dotkliwą, niekończącą się krzywdą.

Wymaga podkreślenia, że z uwagi na dotychczasową, dominującą praktykę orzecniczą oraz zawisłość sporów sądowych w sprawach o zapłatę zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w postaci zerwanych więzi rodzinnych ustawa nowelizująca Kodeks cywilny wprowadziła moc wsteczną stosowania art. 446² k.c., także do roszczeń wynikających ze zdarzeń powstałych przed dniem wejście w życie ustawy. W art. 2 ustawy nowelizującej z dnia 24 czerwca 2021 r. przyjęto bowiem, że do zdarzeń, których skutkiem jest niemożność nawiązania lub kontynuowania więzi rodzinnej przez najbliższych członków rodziny z poszkodowanym z powodu wyrządzenia u niego ciężkiego i trwałego uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, powstałych przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej, stosuje się przepis art. 446² k.c.

Wejście w życie art. 446² k.c. zmienia optykę spojrzenia na roszczenie o zadośćuczynienie. Skoro ustawodawca uznał, że sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny poszkodowanego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia

pieniężnego za doznaną krzywdę w razie ciężkiego i trwałego uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia poszkodowanego, którego skutkiem jest niemożność nawiązania lub kontynuowania więzi rodzinnej, to tym bardziej należy przyjąć, że zadośćuczynienie takie należy się najbliższym członkom rodziny poszkodowanego w razie jego śmierci (*argumentum a minori ad maius*). Dodatkowo, skoro w ustawie nowelizującej przyjęto, że art. 446² k.c. ma zastosowanie do zdarzeń powstałych przed dniem wejścia w życie tej ustawy, to mógłby objąć nieprzedawnione roszczenie o zadośćuczynienie.

Podsumowując wywód Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 23 marca 2022 r., II PSKP 96/21, LEX nr 3423491, stwierdził, że przedstawione rozważania prowadzą do wniosku, że roszczenia powódek o zadośćuczynienie należało uznać za uzasadnione. Podstawę prawną uwzględnienia ich roszczeń mogły stanowić alternatywnie art. 446 § 3 i 4 k.c. (*per analogiam*), albo art. 448 k.c. w związku z art. 23 i 24 § k.c. (według dominującej, wieloletniej, utrwalonej linii orzecznictwa Sądu Najwyższego), albo art. 446² k.c. (przy zastosowaniu *argumentum a fortiori* albo rozumowania *per analogiam*), wykładane z uwzględnieniem racji mających oparcie albo w Konstytucji (art. 18, 47 i 71) albo w przepisach prawa międzynarodowego. Powódki nie powinny być pozbawione ochrony prawnej w związku ze śmiercią podczas służby ich męża i ojca jako funkcjonariusza policji, jeżeli do jego śmierci doszło w wyniku czynu niedozwolonego, stwierdzonego prawomocnym wyrokiem karnym.

Sąd Najwyższy rozpoznający niniejszą sprawę w pełni zgadza się z argumentacją i wnioskami przedstawionymi w uzasadnieniu wyroku z dnia 23 marca 2022 r. (II PSKP 96/21), a to sprawia, że podstawa skargi kasacyjnej oparta na art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. nie może zostać uwzględniona. Więzy rodzinne mogą stanowić dobro osobiste, a przywołane przepisy stanowią podstawę prawną do zasądzenia osobom bliskim zadośćuczynienia za krzywdę w wyniku śmierci osoby najbliższej.

Kolejna z podstaw skargi kasacyjnej dotyczy naruszenia art. 446 § 3 k.c. Przepis ten stanowi, że sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Znaczy to tyle, że przesłanką przyznania

odszkodowania jest „znaczne pogorszenie sytuacji życiowej”. Oczywiście jest, że miarą tego czynnika są zindywidualizowane ustalenia faktyczne, które Sąd pierwszej i drugiej instancji w sposób staranny przeprowadził. W odpowiedzi na to pozwany w omawianym zarzucie, po pierwsze, kontestuje pogorszenie się w stopniu znacznym „sytuacji materialnej” powodów, a po drugie, podnosi, że „z analizy przygotowanej przez pozwanego wskazanej w apelacji wynika, że sytuacja ta utrzymywała się na co najmniej takim samym poziomie”. Odpowiadając na tę argumentację należy wskazać na kilka racji. Po pierwsze, w stanie faktycznym sprawy, który jest wiążący dla Sądu Najwyższego, nie sposób uznać, że nie doszło do ziszczenia się przesłanki z art. 446 § 3 k.c. Po drugie, podstawa skargi kasacyjnej wskazuje na „sytuację materialną”, a art. 446 § 3 k.c. mówi o „sytuacji życiowej”. Oczywiście jest, że to ostatnie pojęcie jest szersze i nie odnajduje się tylko w aspekcie „stanu materialnego”. Po trzecie, powołanie się w skardze kasacyjnej na własną analizę zawartą w apelacji nie koresponduje z zarzutem „błędnej wykładni” przepisu. Staje się to jasne, jeśli uwzględni się, że wadliwość tego rodzaju polega na mylnym rozumieniu przez sąd treści zastosowanego przepisu, co przecież w sprawie nie miało miejsca. W rezultacie opisany w zarzucie sposób zachowania Sądu odwoławczego nie przystaje do formuły „przez błędną wykładnię i w konsekwencji niewłaściwe uznanie”. Podane argumenty wyjaśniają dlaczego Sąd Najwyższy – uprawniony do rozpoznania skargi kasacyjnej tylko w granicach podstaw (art. 398¹³ § 1 k.p.c.) – nie uznał, że doszło do uchybienia art. 446 § 3 k.c.

Nie jest trafny także zarzut odwołujący się do art. 481 k.c. w związku z art. 455 k.c. W ocenie pozwanego ustawowe odsetki przysługują powodowi dopiero od dnia wyrokowania. Odnosząc tę konkluzję do art. 481 § 1 k.c. należałoby przyjąć, że stan „opóźnienia” zachodzi dopiero od tej daty. Twierdzenie to pozostaje jednak w sprzeczności z art. 455 k.c., który stanowi, że świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Aspekt dotyczący odsetek za opóźnienie przy zasądzeniu zadośćuczynienia był już przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego. W wyroku z dnia 30 stycznia 2020 r., I PK 229/18, OSNP 2021 nr 2, poz. 13, wyjaśniono, że co do tej kwestii w orzecznictwie prezentowane są trzy stanowiska. Według pierwszego z nich, zobowiązany do naprawienia szkody popada w opóźnienie, ze skutkami wynikającymi z art. 481 § 1 k.c., od dnia wezwania go

przez poszkodowanego do zapłaty odszkodowania bez względu na to z jakiej daty ceny są podstawą ustalenia wysokości odszkodowania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lipca 2004 r., I CK 83/04, LEX nr 116589). Uzasadnieniem takiego stanowiska jest przyjęcie, że obecnie funkcja odszkodowawcza odsetek przeważa nad ich funkcją waloryzacyjną. Zasądzenie odsetek od daty wyrokowania prowadzi w istocie do ich umorzenia za okres przed datą wyroku, co jest nieuzasadnionym uprzywilejowaniem dłużnika.

Według drugiego, dominującego zapatrywania, jeżeli wysokość odszkodowania jest ustalona na podstawie cen z daty wyrokowania albo innej daty, to również od tych dat należą się wierzycielowi odsetki (uchwały Sądu Najwyższego: z dnia 31 stycznia 1994 r., III CZP 183/93, OSNC 1994 nr 7-8, poz. 155 oraz z dnia 6 września 1994 r., III CZP 105/94, OSNC 1995 nr 2, poz. 26; wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 20 lutego 2000 r., II CKN 725/98, OSNC 2000 nr 9, poz. 158; z dnia 27 marca 2001 r., IV CKN 297/00, LEX nr 52405; z dnia 8 maja 2003 r., II CKN 66/01, LEX nr 121712; z dnia 21 listopada 2003 r., II CK 239/02, LEX nr 479364; z dnia 4 lutego 2005 r., I CK 569/04, LEX nr 284141; z dnia 9 maja 2008 r., III CSK 17/08, LEX nr 424385; z dnia 17 czerwca 2010 r., III CSK 308/09, LEX nr 852671; z dnia 22 stycznia 2014 r., III CSK 98/13, LEX nr 1463876; z dnia 14 października 2016 r., I CSK 685/15, LEX nr 2151461). Zwolennicy tej koncepcji argumentują, że wyrok ustalający odszkodowanie według cen z chwili wyrokowania bądź innej daty, ma charakter kształtujący. W konsekwencji dopiero od chwili określenia wysokości odszkodowania przez sąd możliwe jest obarczenie dłużnika negatywnymi skutkami prawnymi wynikającymi z art. 481 § 1 k.c. za spełnienie tak określonego świadczenia z opóźnieniem. Data wymagalności roszczenia odszkodowawczego nie jest tożsama z datą popadnięcia dłużnika w stan opóźnienia w zapłacie odszkodowania (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2008 r., III CSK 17/08). Ponadto zachodzi zbieżność funkcji kompensacyjnej - wynikającej z art. 481 § 1 i 2 k.c. oraz art. 363 § 2 k.c. - której celem jest zapewnienie poszkodowanemu pełnego odszkodowania przez waloryzację jego wysokości, co powinno zapewnić poszkodowanemu naprawienie w pełni doznanej szkody. Odsetki ustawowe za opóźnienie (art. 481 § 1 k.c.) w odniesieniu do zobowiązań w istocie niepieniężnych, ale ze świadczeniem pieniężnym, jako środkiem umarzania zobowiązania

odszkodowawczego, pełnią však tę samą funkcję, co regulacja art. 363 § 2 k.c., kompensując spadek wartości należności pieniężnej wywołanej spadkiem cen. Data miarodajna dla ustalenia rozmiarów szkody jest w tym przypadku zarazem najwcześniejszą możliwą datą początku naliczania odsetek. Przyznanie odsetek od odszkodowania ustalonego według cen z daty orzekania na okres poprzedzający tę datę, prowadziłoby do nieuzasadnionego uprzywilejowania dłużnika kosztem wierzyciela. Łączna suma odszkodowania i odsetek nie może przewyższać wysokości szkody. Nie znajduje też usprawiedliwienia stosowanie równocześnie dwóch mierników równoważących skutki utraty siły nabywczej pieniądza, które prowadzą do podwójnej waloryzacji. Ustalenie odszkodowania następuje z chwilą wydania wyroku, w którym się o nim rozstrzyga, co koresponduje z wyrażoną w art. 316 § 1 k.p.c. zasadą uwzględniania przez sąd przy wyrokowaniu stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy. Z tej właśnie przyczyny odszkodowanie obliczone według cen z daty jego ustalania, którą z reguły jest data orzekania, staje się wymagalne dopiero z datą wyrokowania i dopiero od tej daty dłużnik pozostaje w opóźnieniu uzasadniającym zapłatę odsetek. Zastosowanie tej zasady powoduje, że wierzyciel nie ponosi negatywnych skutków spadku wartości pieniądza w okresie od wymagalności zobowiązania do orzekania o obowiązku dłużnika, zapewnia, zatem pełną kompensatę.

Według trzeciego stanowiska, w rozważanym wypadku zachodzi konieczność zastosowania mechanizmu korygującego. Ustalenie wysokości odszkodowania według cen z daty wyrokowania nie może bowiem pozbawić poszkodowanego ani odsetek ustawowych od daty wymagalności odszkodowania wyrażonego sumą pieniężną ustaloną według cen z tej daty, ani odsetek ustawowych od przyznanego odszkodowania od daty jego zasądzenia (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 1998 r., III CZP 72/97, OSNC 1998 nr 9, poz. 133). W konsekwencji - jak wynika z wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2003 r., II CK 146/02 (LEX nr 82271) - w przypadku dochodzenia przez poszkodowanego odszkodowania za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym należy wyróżnić trzy terminy: datę wymagalności roszczenia (art. 455 k.c.), datę właściwą dla ustalenia wysokości odszkodowania (art. 363 § 2 k.c.) oraz datę, od której należą się wierzycielowi odsetki (art. 481 § 1 k.c.).

Podobna rozbieżność stanowisk zarysowała się w judykaturze w kwestii określenia początkowego terminu naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie spornego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Według jednego z poglądów, odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należą się od dnia wyrokowania przez sąd (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 8 grudnia 1997 r., I CKN 361/97, LEX nr 477638; z dnia 20 marca 1998 r., II CKN 650/97, LEX nr 477665; z dnia 9 września 1999 r., II CKN 477/98, LEX nr 477661; z dnia 30 października 2003 r., IV CK 130/02, LEX nr 82273). Inny pogląd zakłada, że odsetki powinny być zasądzone od dnia określonego w wezwaniu do jego zapłaty (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 18 września 1970 r., II PR 257/70, LEX nr 12210 i z dnia 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09, LEX nr 602683). Wreszcie zgodnie z trzecim stanowiskiem, początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia, może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy. Zatem terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę, może być, w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 4 listopada 2008 r., II PK 100/08, LEX nr 577748; z dnia 18 lutego 2011 r., I CSK 243/10, LEX nr 848109; z dnia 16 grudnia 2011 r., V CSK 38/11, LEX nr 1129170; z dnia 7 listopada 2013 r., II PK 53/13, LEX nr 1418731).

Odnosząc się do powyższych poglądów judykatury godzi się podkreślić, że przepis art. 481 § 1 k.c. dotyczy sytuacji, w której na dłużniku ciąży obowiązek spełnienia świadczenia pieniężnego określonego co do wysokości. Przyjęcie istnienia stanu opóźnienia jest możliwe wówczas, gdy dłużnik nie spełnia w terminie świadczenia pieniężnego określonego co do wysokości. Warunkiem istnienia stanu opóźnienia dłużnika w spełnieniu świadczenia pieniężnego jest to, aby dłużnik znał treść obowiązku, jaki ma spełnić (wysokość świadczenia pieniężnego) względnie czynniki, które pozwalają ustalić wysokość tego świadczenia. Należy mieć bowiem na uwadze treść art. 354 § 1 k.c., według którego dłużnik powinien wykonać zobowiązanie między innymi zgodnie z jego treścią, co jest możliwe wówczas, gdy zna treść swego zobowiązania. Tylko w takim przypadku dłużnik może ponosić negatywne konsekwencje prawne wynikające z zaniechania wykonania tego obowiązku. Wskazane argumenty uzasadniają wniosek, że osoba zobowiązania do

naprawienia szkody, w sytuacji, w której wysokość odszkodowania jest ustalana na podstawie cen obowiązujących w chwili wyrokowania, popada w stan opóźnienia w spełnieniu tak określonego świadczenia najwcześniej od daty wyrokowania. W konsekwencji brak jest podstaw do zasądzenia od osoby odpowiedzialnej za naprawienie szkody ustawowych odsetek za opóźnienie od tak ustalonego odszkodowania od daty wcześniejszej niż data wyrokowania, jeżeli w chwili tej ceny były wyższe od cen obowiązujących wcześniej, w szczególności w chwili wezwania tej osoby do zapłaty odszkodowania. Zasądzenie odsetek ustawowych od odszkodowania ustalonego według cen obowiązujących w chwili wyrokowania za okres poprzedzający tę datę prowadziłoby do podwójnej kompensacji tego samego uszczerbku majątkowego doznanego przez poszkodowanego wskutek spadku siły nabywczej pieniądza, na dwóch podstawach prawnych - art. 481 § 1 i 2 k.c. oraz art. 363 § 2 k.c.

Jak jednak zauważono wyżej, art. 363 § 2 k.c. pozwala na ustalenie wysokości odszkodowania także według cen obowiązujących w innej chwili niż data ustalania jego wysokości (chwila wyrokowania), na przykład według cen obowiązujących w chwili wezwania osoby odpowiedzialnej za naprawienie szkody do zapłaty odszkodowania. W takim przypadku poszkodowany może żądać na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. odsetek od tak ustalonego odszkodowania za okres liczony od chwili, gdy zgodnie z art. 455 k.c. dłużnik powinien był spełnić świadczenie odszkodowawcze po wezwaniu go do jego zapłaty. Poszkodowany może domagać się, aby właśnie według tej metody sąd określił wysokość należnego mu odszkodowania i zasądził należne odsetki za opóźnienie w jego zapłacie. Zgłaszając w pozwie żądanie zapłaty określonego co do wysokości odszkodowania wraz z odsetkami od chwili doręczenia odpisu pozwu, powód daje wyraz temu, że żąda odsetek za opóźnienie w zapłacie przez pozwanego odszkodowania w wysokości przysługującej właśnie na chwilę doręczenia odpisu pozwu pozwanemu.

Jeżeli powód dochodzi zapłaty określonej kwoty tytułem odszkodowania z odsetkami za opóźnienie od danego dnia, wcześniejszego niż dzień wyrokowania, i w toku postępowania sądowego okaże się, że kwota ta istotnie należała się mu od tego dnia, odsetki powinny być zasądzone zgodnie z żądaniem. Dochodzoną kwotę można uznać za należną we wskazanym dniu, gdy wyraża ona szkodę powoda

według cen z tego dnia lub - w pewnych szczególnych wypadkach - z oznaczonego wcześniejszego dnia. Odwołaniu się do cen z czasu poprzedzającego dzień wyrokowania nie stoi na przeszkodzie to, że zasadą w obowiązującym prawie jest ustalanie odszkodowania według cen z daty wyrokowania, ponieważ zasada ta, mając na celu możliwie pełną kompensatę szkody, nie może usprawiedliwiać ograniczeń praw poszkodowanego. W pewnych wypadkach ceny z dnia poprzedzającego dzień wyrokowania muszą być nawet uznane, w drodze wyjątku przewidzianego w art. 363 § 2 *in fine* k.c., za jedynie właściwe dla ustalenia odszkodowania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 1983 r., IV CR 555/82, OSNCP 1983 nr 8, poz. 123).

Mając na uwadze przedstawione rozważania, Sąd Najwyższy w omawianym wyroku z dnia 30 stycznia 2020 r., I PK 229/18, przyjął, że krzywda powoda doznana w wyniku wypadku przy pracy mogła być oceniona już w dacie wezwania do zapłaty, skoro w tej dacie proces leczenia został już zakończony, a w toku postępowania nie pojawiły się żadne nowe okoliczności rzutujące na wysokość zadośćuczynienia. W sytuacji, gdy zasądzona tytułem zadośćuczynienia suma pieniężna należała się powodowi już w dacie wezwania pozwanej do zapłaty, ustawowe odsetki za opóźnienie w spełnianiu świadczenia przysługują od wskazanego w wezwaniu dnia.

Sąd Najwyższy rozpoznający niniejszą skargę kasacyjną w pełni identyfikuje się z zaprezentowanym zapatrywaniem (które można uznać za utrwalone – zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2023 r., III PSKP 34/22, LEX nr 3525777), a to oznacza, że podstawa skargi nie jest trafna. Staje się to zrozumiałe, jeśli weźmie się pod uwagę, że powodowie wnieśli pozwy w dniu 3 sierpnia 2017 r. i w dniu 24 maja 2017 r., a śmierć J. S. nastąpiła dniu 12 listopada 2001 r., czyli piętnaście lat wcześniej. Po dacie określonej w wezwaniu do zapłaty (dacie doręczenia pozwanemu odpisu pozwu w przypadku D. S.) zadośćuczynienia i odszkodowania nie wystąpiły żadne okoliczności mogące mieć wpływ na ich wysokość. W rezultacie, trzeba przyjąć, że dochodzone należności przysługiwały powodowi już w dacie oznaczonej w wezwaniu pozwanej do zapłaty (w dacie doręczenia pozwu), a ustawowe odsetki należą się od tak określonych dat.

Kierując się zaprezentowanymi argumentami, wobec nieskuteczności podstaw skargi kasacyjnej, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. orzekł jak w sentencji.

[SOP]

[a.ł.]